Podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski pomagasz swemu państwu w realizacji wielkich zadań pokojowego budownictwa!

Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, 23 czerwca Nr 172 (2025)



Przodownicy pracy z wielkich budowli socjalizmu pierwsi subskrybują Narodową Pożyczkę. Budowniczowie Nowej Huty subskrybowali w dniu 19 czerwca 1951 r. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Na zdjęciu: Przodownik pracy, pracownik bazy wyładunkowej sprzętu budowlanego Józef Undziakiewicz wyrabiający przeciętnie 226 proc. normy podpisuje na liście subskrypcyjnej 14 swoich roboczodniówek. (Foto CAF)

Płyną zewsząd meldunki o zakończeniu akcji subskrypcyjnej

Wspaniały bilans manifestacji

patriotyzmu i jedności narodu polskiego walczącego o pokój i przedterminową realizację Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP) Zarząd Główny zrzeszenia katolików „Caritas" w Warszawie otrzymuje z terenu meldunki o masowym udziale w subskrypcji pożyczki personelu zakonnego i świeckiego zatrudnionego w zakładach opiekuńczych zrzeszenia. M. in. w woj. rzeszowskim personel zakonny i świecki zadeklarował przeszło 13 tysięcy złotych. Pracownicy zakładów „Caritas" na terenie woj. olsztyńskiego zadeklarowali przeszło 9 tysięcy złotych.

Podobne meldunki napłynęły z oddziałów „Caritas" z Wrocławia, Lublina, Katowic i Zielonej Góry.

WARSZAWA (PAP) Z coraz większej liczby gromad wiejskich nadchodziły w trzecim i czwartym dniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski meldunki o zakończeniu akcji.

Podpisując listy subskrypcyjne chłopi pragną wziąć czynny udział w ogólnonarodowym wysiłku na rzecz umocnienia gospodarki narodowej i zwiększenia dobrobytu.

A oto garść meldunków z terenu wsi — o postępach subskrypcji Pożyczki.

W pow. aleksandrowskim, woj. bydgoskie, pierwsi zakończyli subskrypcję chłopi gromady Wolka, gm. Służewo, a w powiecie Tuchola pierwsza złożyła podobny meldunek gmina Główki, zamieszkana wyłącznie przez małorolnych chłopów. Większość gromad pow. chełmińskiego zakończyła już subskrypcję. Przoduje to gromada Janowo w gm. Dąbrowa chełmińska.

*

INOWROCŁAW — Według ostatnich meldunków akcja subskrybowania Pożyczki wśród rzemiosła i wolnych zawodów jest na ukończeniu. Na odbytym w dniu wczorajszym zebraniu wolnych zawodów padały wypowiedzi o deklarowaniu ponad 25 proc. swoich dochodów. Przykładem tu służyć mogą lekarze i adwokaci inowrocławscy, którzy subskrybowali już w 100 proc.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 22 czerwca br. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Stanach Zjednoczonych Ameryki Józefa Winiewicza.

Apel do adwokatów woj. bydgoskiego

Pragnąc łącznie z całym narodem przyczynić się do umocnienia budownictwa pokojowego i utrwalenia Niepodległości Polski, my niżej podpisani adwokaci, członkowie Stronnictwa Demokratycznego subskrybowaliśmy Narodową Pożyczkę w wysokości 25 proc. od dochodu i wzywamy wszystkich adwokatów województwa bydgoskiego, aby poszli naszym śladem.

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1951 r. *Stanisław Kaszyński (Bydgoszcz), Jan Kozłowski (Bydgoszcz), Stanisław Kozłowski (Toruń), Eugeniusz Kuligowski (Włocławek), Teofan Malewicz (Bydgoszcz), Stanisław Szaniawski (Bydgoszcz), Antoni Szeszycki (Bydgoszcz), Józef Waydowski (Bydgoszcz).*

Po wyborach - zwyżka cen we Francji

PARYŻ (PAP) Bezpośrednio po wyborach ceny mięsa podniosły się w Paryżu przeciętnie od 4 do 14 franków na kg.

Pokojowe budownictwo Planu 6-letniego



Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski pozwoli wzmocnić tempo socjalistycznego budownictwa. Powstaną nowe giganty przemysłowe, w górę będą się piąć jeszcze szybciej mury nowych fabryk i domów mieszkalnych. *(Arch. IKP)*

Naród polski złożył hołd

poległym bohaterom Armii Radzieckiej w 10 rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR

WARSZAWA (PAP) W dniu 22 bm. w dziesiątą rocznicę napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki — naród polski złożył hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej, która odniosła wspaniałe zwycięstwo nad faszystowskim barbarzyńcą i wyzwoliła nasz kraj z jarzma niewoli.

U stóp Mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie zebrały się w skupieniu i powadze liczne rzesze mieszkańców stolicy, aby wyrazić swą wdzięczność dla niezwyciężonej armii-wyzwolicielki.

Wśród głębokiego milczenia zebranych pierwszy wieniec, złożył w imieniu Prezydenta R. P. szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. — min. Rybicki, drugi — w imieniu premiera Rządu R. P. wicepremier Zawadzki i ministrowie: Skrzeszewski, Mijal i Szymanowski. Następnie wieńce złożyła delegacja KC PZPR z ob. ob. Witaszewskim i Dworakowskim na czele. Wicemin. Obrony Narodowej gen. Naszkowski, w otoczeniu generalicji, złożył wieńce od Wojska Polskiego.

Wieńce złożyli członkowie Ambasady ZSRR z ambasadorem Sobolewem na czele, jak również przedstawiciele dyplomatyczni państw demokracji ludowej, Chin, NRD i Korei.

Długim szeregiem postępowały następnie delegacje naczelnych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych, komitetu warszawskiego PZPR, stołecznej Rady Narodowej organizacji masowych i młodzieżowych. Stopnie mauzoleum pokryły się wieńcami czerwonych i białych kwiatów.

Kler i działacze katoliccy

subskrybują pożyczkę narodową

Do akcji subskrypcyjnej coraz szerzej włącza się duchowieństwo i działacze katoliccy. Prezydium Komisji Intelektualistów i działaczy katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju ogłosiło apel, nawiązujący do oświadczenia Episkopatu Polski, w którym wzywa wszystkich, by „w imię dobra własnego kraju i dla umocnienia sprawy pokoju, rozpisana w dniu 18 czerwca br. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski subskrybowali z całym przekonaniem i w przeświadczeniu, że sumy dzięki tej pożyczce uzyskane, służyć będą dobru i przyszłości całego narodu.

Wieś otrzymuje coraz więcej traktorów i maszyn

MECHANIZACJA ROLNICTWA

przyczyni się do rozkwitu dobrobytu i kultury wsi polskiej

WARSZAWA (PAP) Szybko postępuje proces mechanizacji prac w rolnictwie. Wieś otrzymuje coraz więcej maszyn rolniczych najnowszych typów. Wytwarzamy obecnie 4-krotnie więcej maszyn rolniczych niż przed wojną.

Nowocześnie wyposażone fabryki w Kutnie, Płocku, Lublinie i innych miejscowościach dostarczają coraz więcej nowych nieprodukowanych nigdy w kraju maszyn rolniczych, ułatwiających pracę i podwyższających plon. Traktor zastępujący siłę pociągową wielu koni jest coraz częstszym zjawiskiem zarówno na polach indywidualnych chłopów, jak i w gospodarstwach zespołowych. W oparciu o wzory wysokowydajnych maszyn, dostarczanych nam przez Związek Radziecki, produkujemy i dostarczamy wsi już ponad 10 nowych rodzajów maszyn przystosowanych do pracy z traktorem. Wytwarzamy seryjnie m. in. nowe typy wieloskibowych pługów ciągnikowych, bron talerzowych i zębatych, wielkich siewników itp. Produkujemy również wielkie młocarnie, o wydajności ok. 10 q ziarna na godzinę.

Równolegle z produkcją traktorowych maszyn rolniczych, nasze fabryki wypuszczają coraz większe ilości mniejszych maszyn przystosowanych do obsługi końmi. Np. obecnie opracowuje się prototyp ekonomicznej i łatwej w obsłudze kosiarki konnej, seryjna produkcja tych maszyn ruszy w początku przyszłego roku.

Plan 6-letni przewiduje dalszą szeroką rozbudowę produkcji maszyn rolniczych. Podstawą tej produkcji będą trzy zupełnie nowe fabryki, z których jedna powstanie w Poznaniu, druga w Starołęce, a trzecia w Kutnie. Fabryka poznańska nastawiona będzie na produkcję wielkich kombajnów rolniczych, snopowiązałek ciągnikowych oraz nieznanych dotąd w Polsce młócarń o wiele trwalszych i bardziej wydajnych.

W końcu Planu 6-letniego wieś otrzymywać będzie rocznie 11 tysięcy traktorów, 14,3 tysiąca pługów traktorowych, 5 tys. siewników traktorowych do zbóż, 5,6 tys. sztuk snopowiązałek, 6 tys. młócarń traktorowych i 750 sztuk kombajnów rolniczych. Ta ogromna ilość traktorów i maszyn stworzy potężną bazę dla rozkwitu dobrobytu i kultury wsi polskiej.

Wł. Kędra gra w Żelazowej Woli

WARSZAWA (PAP) Towarzystwo im. Fryderyka Chopina zawiadamia, że w ramach niedzielnych koncertów w Żelazowej Woli, w dniu 24 czerwca rb. grać będzie Władysław Kędra.

Strajk pracowników państwowych

sparaliżował we Włoszech całe życie

RZYM (PAP) W piątek rano rozpoczął się 24 godzinny strajk włoskich pracowników państwowych. W strajku biorą udział pracownicy państwowi w całych Włoszech niezależnie od przynależności związkowej. Powodem strajku jest nieustępliwe stanowisko Rządu wobec uprawnionych postulatów pracowniczych w sprawie wprowadzenia ruchomej skali płac, która w obliczu wzrostu kosztów utrzymania stała się konieczną, jak również doraźnego, przynajmniej częściowego zrekompensowania ostatniej zwyżki cen.

Strajk obejmuje wszystkie kategorie pracowników państwowych. Przerwali m. in. całkowicie pracę pracownicy poczt i telekomunikacji. Kolejarze, nie chcąc hamować zupełnie ruchu, postanowili przerywać pracę cztery razy w ciągu doby na jedną godzinę. Uległy również przerwie odbywające się właśnie egzaminy maturalne w szkołach. Obsługa szpitali ograniczona jest do najniezbędniejszego minimum.

Jest to już drugi ogólnokrajowy 24-godzinny strajk włoskich pracowników państwowych w ciągu ostatnich sześciu tygodni.

Oświadczenie Rządu NRD

w związku z X rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR

BERLIN (PAP) W związku z X rocznicą zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że Armia Radziecka po rozbiciu hitlerowskiej machiny wojennej wyzwoliła narody Europy, a tym samym naród niemiecki spod jarzma faszyzmu.

Związek Radziecki — głosi oświadczenie — przyczyniając się do demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec, stawia sobie za cel uwolnienie ludzkości od groźby niemieckiego imperializmu i militaryzmu.

Związek Radziecki udzielił wszechstronnej i różnorodnej pomocy narodowi niemieckiemu w budowie pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podkreśla różnicę między polityką Związku Radzieckiego i polityką zachodnich mocarstw okupacyjnych, zmierzającą do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego. Rząd Stanów Zjednoczonych — głosi oświadczenie — pragnie przy pomocy planu Schumana i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich uczynić z imperializmu niemieckiego swego głównego sojusznika w Europie, a z Niemiec Zachodnich — swą główną bazę dla wojny zaborczej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Podkreślając, że nowa wojna stałaby się dla narodu niemieckiego jeszcze straszniejszą katastrofą, niż wojna poprzednia, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich Niemców do wzmożenia walki przeciwko zbrodniczym planom [illegible]

DRUGI

rysunek konkursu

»Jedziemy z Orbisem na wczasy«



zamieszczamy na str. 6

Przerwanie pracy wstępnej konferencji w Paryżu

Mocarstwa zachodnie udaremniają

swą obłudną grą zwołanie konferencji Ministrów Spraw Zagr.

PARYŻ (PAP) Na 74 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w dniu 21 czerwca, któremu przewodniczył delegat brytyjski Davies, przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich oświadczyli, iż nie przyjmują propozycji, zawartej w nocie rządu ZSRR z dnia 20 czerwca br.

Jak wiadomo, w nocie tej rząd radziecki zaproponował, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali obrady w Paryżu w celu opracowania, na zasadzie równouprawnienia stron, uzgodnionego porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, uwzględniając przy tym włączenie (jako punktu nie uzgodnionego) sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta ma szczególnie ważne znaczenie dla likwidacji napiętej sytuacji w Europie.

Przedstawiciel USA Jessup dokonał, jak się sam wyraził, „przeglądu sytuacji", wytworzonej na sesji zastępców ministrów spraw zagranicznych, przedstawiając zupełnie wypaczony obraz tej sytuacji.

Stanowisko przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich wobec noty radzieckiej z 20 czerwca br. raz jeszcze dowiodło, iż rządy tych mocarstw, zapewniając obłudnie o swej gotowości rozważenia na konferencji ministrów przyczyn napięcia międzynarodowego, w rzeczywistości udaremniają zwołanie konferencji, wysuwając świadomie jako warunek swego w niej udziału nie możliwe do przyjęcia i całkowicie nieuzasadnione żądania, aby sprawa, która jest główną przyczyną napiętej sytuacji w Europie, a mianowicie sprawa paktu atlantyckiego i baz wojennych Stanów Zjednoczonych nie została umieszczona na porządku dziennym Rady Ministrów nawet jako punkt nieuzgodniony.

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność oświadczenia Jessupa, że delegacja ZSRR, domagając się przyjęcia swej propozycji w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, hamuje prace konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu.

My — oświadczył Gromyko — nie hamujemy pracy konferencji.

My uważamy za konieczne — powiedział Gromyko — kontynuowanie prac konferencji w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie propozycji radzieckiej dotyczącej paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta nie może być pominięta, lecz winna być rozpatrzona przez ministrów spraw zagranicznych w toku dyskusji nad zagadnieniem przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie i stosunków między czterema mocarstwami. Po osiągnięciu przez zastępców ministrów porozumienia w sprawie propozycji radzieckiej — rząd radziecki — jak już oświadczył — gotów jest niezwłocznie wydelegować swego przedstawiciela na konferencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Waszyngtonie. W związku z tym nie trudno zrozumieć, kto ponosi odpowiedzialność za trudności, na jakie napotykała w czasie swej pracy nasza konferencja, jeśli rządy trzech mocarstw będą nadal zajmowały takie samo jak dotychczas stanowisko wobec propozycji radzieckiej.

Po przemówieniu Gromyki, Davies złożył w imieniu delegacji trzech mocarstw zachodnich oświadczenie o odmowie rządów tych mocarstw kontynuowania wstępnej konferencji ministrów spraw zagranicznych, zwołanej dla opracowania porządku dziennego Rady Ministrów.

Doświadczenie zastępców ministrów — stwierdza to oświadczenie — po wznowieniu obrad, zgodnie z propozycją zawartą w nocie radzieckiej z 4 czerwca br. dowodzi, iż kontynuowanie dyskusji nie ma żadnej praktycznej wartości.

W związku z przerwaniem przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pracy wstępnej konferencji przedstawiciel ZSRR złożył oświadczenie, którego treść podamy oddzielnie.

TABELA WYGRANYCH

I Krajowej Loterii Pieniężnej

3-ci dzień ciągnienia 2-go rzutu

Wygrana po 50000 zł padła na Nr 47808.

Wygrana po 30000 zł padła na Nr 156305.

Wygrana po 20000 zł padła na Nr 85105.

Premia 13000 zł padła na Nr 40312.

Wygrane po 10000 zł padły na Nr Nr 12837 195458 222068 226337 245649

Wygrane po 5000 zł padły na Nr Nr 39986 62472 67091 122431 170322 245075.

Wygrane po 2000 zł padły na Nr Nr 523 3191 21687 51354 56157 60770 70410 87501 94635 113122 11392 139921 144345 155619 161421 162721 165374 169198 182724 196912 197791 217889 218735 221293 224141 231563 246320.

Wygrane po 1000 zł padły na Nr Nr 2490 3091 3526 9292 13955 15816 21713 35688 36006 38724 48809 52482 52731 53426 58568 63299 78974 83611 90428 90995 94969 95750 109297 111114 117561 118314 124030 125851 130538 131128 134082 138865 143247 146298 148102 152149 152790 159930 162374 16224 165341 166175 168050 169667 169901 177854 184114 185405 186163 187660 194084 194341 197169 202201 207709 209602 212759 218066 220659 223619 229026 234440 238099 241706 248105.

Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 2365 3082 3249 3331 7041 7088 7585 10169 10931 10999 11540 11608 11675 12333 13688 13758 20079 21794 22608 24761 34846 36811 38738 41612 42640 45493 45495 47611 48466 49104 49326 51129 51602 53079 58014 59265 60092 62886 70011 72208 73081 73896 75756 76427 79944 81711 82522 83015 86252 88689 90835 91903 92485 93958 93983 94171 96046 98074 100236 100913 101131 102967 105121 105576 105894 110601 111663 111698 112184 112245 112327 112345 115214 115500 115823 116806 118567 118623.

121336 123127 123345 124003 124622 125914 130302 130840 130971 135617 137162 137270 140354 140813 141561 142421 142514 143833 144224 145444 151923 152858 153734 156037 161932 162246 163081 163841 164486 165770 165966 167697 168110 170068 172348 172786 173608 177834 178129 180841 183483 184177 184276 184645 185789 188141 189380 189456 189486 192630 195365 196811 197703 199175 200165 200278 201085 204771 206286 211469 216620 217285 218153 219450 221978 229003 229645 234563 234936 236071 236473 239554 239607 240387 241382 242935 245467 247574.

Wygrane po 200 zł padły na Nr Nr 1311 1575 5118 5187 8227 9334 9796 12003 121 12654 12700 12850 13096 14616 15259 15564 15864 16799 16884 224410 255818 26206 28149 28462 28655 31517 31956 34525 35123 36609 37110 37640 38108 39280 39785 41764 43212 45962 45997 46324 48364 48464 48647 48883 49078 50370 51426 51589 52404 52747 53101 53753 53931 53980 54968 56159 56285 58891 59413 59521 59796 61671 62141 62983 63115 64661 64929 65532 66137 66758 68568 71166 71246 73752 74750 76884 80160 81751 82663 83924 85609 89176 89907 90887 91227 93900 95744 96802 99648 101214 102394 103007 103159 105658 105989 107668 108148 108725 109144 109654 110329 110418 112611 113664 114296 115305 115882 116423 116631 119576.

121224 121722 122395 123650 123915 125262 125276 125458 125684 125867 126186 126567 126776 128218 128836 130895 131094 131830 132308 134822 134937 135519 136156 138117 139443 139753 139997 142724 144005 144123 144345 144981 145455 149271 149448 149720 150813 152106 153166 157382 159410 160796 162597 163375 163608 164396 164416 164768 165348 166295 166424 166723 167281 170937 172085 173043 173263 175488 176556 178480 178840 179469 181990 183440 185661 186054 186096 190068 190226 191295 192238 192818 193908 194852 194991 195218 195227 195705 196700 197888 198328 199614 199715 199860 200170 200460 200548 201356 204620 205293 207697 208071 208257 208741 211920 212094 212549 213060 214801 214931 215508 216393 217077 217711 219195

Dalszy ciąg wygranych podamy jutro.

Wspaniały bilans manifestacji

(ciąg dalszy ze str. 1)

CIECHOCINEK — Na ogólnym zebraniu rzemiosła zwołanym przez Prezydium MRN — rzemieślnicy deklarowali swój udział w pożyczce wykazując duże zrozumienie.

Dobre postępy tej akcji notuje się na odcinku kupiectwa i wolnych zawodów.

*

CHEŁMŻA — Po szeroko przeprowadzonej akcji uświadamiającej wśród rzemiosła i wolnych zawodów składano deklaracje sięgające od 24 do 30 proc. co świadczy o ofiarności i patriotyźmie tamtejszych obywateli, jak i pełnym zrozumieniu potrzeb naszego Państwa Ludowego.

*

RYPIN — Na terenie Rypina podobnie jak w innych miastach akcja przebiega sprawnie, znajdując właściwe zrozumienie wśród społeczeństwa.

Gremialnie włączyło się do akcji rzemiosło.

Dotychczasowe wyniki są dowodem należytego spełniania obowiązku każdego Polaka-patrioty.

*

SZUBIN — Z Szubina donoszą, że w dniu dzisiejszym zakończy się subskrybowanie Narodowej Pożyczki. Zaznaczyć należy że tamteisze rzemiosło i wolne zawody zdały swój egzamin obywatelski, deklarując udział w Pożyczce.

Walka z analfabetyzmem służbą społeczną

WARSZAWA (PAP) Główna Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem postanowiła powołać w lecie br. tzw. „Służbę społeczną walki z analfabetyzmem". O celach i zadaniach służby poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w biurze pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem.

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że w okresie letnim najskuteczniejszą formą walki z analfabetyzmem jest nauczanie indywidualne. Dlatego też zadaniem „Służby Społecznej walki z analfabetyzmem" jest zmobilizowanie jak największej liczby obywateli zrzeszonych i niezrzeszonych do współpracy przy nauczaniu analfabetów i utrwaleniu umiejętności czytania i pisania nabytych przez absolwentów początkowego nauczania.

Linia kolejowa Kielce - Żabno

otwiera nowe perspektywy przed mieszkańcami setek wsi

KIELCE (PAP) W całym kraju trwa wielkie pokojowe budownictwo. Radosną, twórczą pracą tętnią wszystkie najdalsze nawet zakątki Polski. Plan 6-letni otwiera nowe, nieznane dawniej perspektywy rozwoju przed wielomilionową rzeszą polskiego chłopstwa. Inwestycje przeprowadzane w najbardziej zaniedbanych przez kapitalizm dzielnicach kraju, dają możność lepszego życia mieszkańcom zapadłych dawniej i odciętych od świata wiosek.

Jedna z dziesiątek takich inwestycji jest budowana obecnie arteria komunikacyjna — 90-kilometrowa linia kolejowa pomiędzy Kielcami a Żabnem. Tereny, wśród których biegną nasypy nowych torów — to obszar nieuprzemysłowiony, pozbawiony dobrych dróg i dogodnej łączności z miastem. Mieszkańcy wiosek, obok których rosną teraz nowe stacje kolejowe, wiadukty i mosty, musieli dotychczas przybywać po 60 do 80 km wozem, rowerem lub pieszo, aby dotrzeć do najbliższego przystanku kolejowego. Na tak zaniedbanych terenach nie można było, ze względu na trudności komunikacyjne, budować zakładów przemysłowych, choć znajdują się na nich liczne bogate pokłady wapnia.

Ponad 85 proc. robót na pierwszym odcinku linii kolejowej jest wykonane. Praca na tym odcinku była najtrudniejsza. Aby wybudować nasypy torów trzeba było wywieźć ponad 60 tys. m sześć. skały, 250 tys. m sześć. gliny oraz przebić olbrzymi wykop w pokładach skały wapiennej. Ładunki materiałów wybuchowych rozsadziły tysiące metrów sześciennych twardego wapnia..

Przy budowie nowej arterii pracuje ponad 2 tys. chłopów z okolicznych wsi.

Równocześnie z budową linii kolejowej powstają w jej pobliżu nowe zakłady pracy.

Już w tym roku poważna część trasy kolejowej oddana będzie do użytku. Chłopi z okolicznych wsi nie będa potrzebowali dojeżdżać po kilkadziesiąt kilometrów do stacji kolejowej.

Delegacja koreańska w Pekinie

PEKIN (PAP) W dniu 21 czerwca przybyła do Pekinu delegacja koreańska w składzie 88 osób. Na dworcu pekińskim powitało delegację przeszło 500 przedstawicieli ludności stolicy.

W imieniu ludności Pekinu powitał delegację koreańską przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej — Kuo Mo-Żo.

W imieniu delegacji koreańskiej przemawiał jej kierownik, wiceprzewodniczący prezydium Koreańskiej Federacji Związków Zawodowych

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 24

— Jest rzemyczek?!

— Ech, nie! Zaraz panu wyjaśnię.

W chwilę później Byczotupski położył się do łóżka. Za ścianą słychać było podniesiony głos Masłowca. Opowiadał o wojnie. We wrześniu 1939!

— ...pamięta pan, panie Tomaszu, co się działo na dworcu? Ledwie wcisnąłem się do wagonu przez okno! Nie żartuję! Może pan jechał innym pociągiem? Bo ja panu mówię...

Byczotupski uśmiechnął się. Bawili go ci ludzie zaplątani w przeszłość. Jakże łatwo dawali się oszukiwać! „Ani Masłowiec, ani Poczekaj nie widzą rzeczywistości" — myślał rotmistrz naciągając koc na głowę. — „Żyją obrazami i pojęciami sprzed sześciu lat. Wierzą, że powrócą na dawne miejsca". Byczotupski przymknął oczy. Wiedział, że obudzi się na czas. Ćwiczył się w tym jeszcze przed wojną. Pamiętał, że Napoleon budził się z dokładnością pięciominutową. Mało kto wiedział, że Alfred Kit skrycie naśladował „cesarza Francuzów".

— Energią i wiedzą dorównuję już Napoleonowi. Szkoda, że nie urodziłem się na Korsyce! — To była ostatnia myśl Byczotupskiego. Zasnął.

ROZDZIAŁ 5

...Miałem długą siwą brodę i nie interesowały mnie już kobiety. Martwiłem się więc bardzo i z żalu chciałem łykać gwoździe. Kobiet wciąż przybywało. Wchodziły do pokoju pojedynczo i parami, ocierały się o pościel i nagabywały mnie czułymi słowami w nieznanym języku. Gdy znikły gwoździe, na skraju łóżka usiadła Tusia i podsunęła mi papierową torebkę z cukierkami. Zaczerpnąłem pełną garść i... struchlałem! Trzymałem w dłoni zakrętki od tubek do pasty od zębów! Zabójcze połączenie! Gwoździe i zakrętki! Czy łykałem gwoździe? Zacząłem myśleć gorączkowo!...

Przy łóżku stał Tomasz Poczekaj. Szarpał mnie łagodnie za ramię i mówił, jak zawsze, spokojnym głosem: — Panie kolego, czas! Dochodzi czwarta!

Zerwałem się na nogi. Naciągnąłem bluzę i zacząłem sznurować buty. W głowie szum... Twarz piecze... Oczy zamykają się same... Serce ciągnie na powrót do łóżka.

— Ma pan pomysły! Jedziemy dopiero o czwartej! Czasu mnóstwo! Skowronek cholera... Jurek! Wstawaj! — Stuknąłem w ścianę.

— Kolegi Kita nie ma. Wyszedł z pokoju parę minut po trzeciej. Zapraszam pana na kawę.

Łóżko Jurka rzeczywiście było puste. Tak zawsze z samochodem! Pięć godzin pracy, godzina jazdy! Przez nie domknięte okno wciskał się przenikliwy chłód. Dniało.

Gorąca kawa usposobiła mnie życzliwie do świata i Tomasza. Jak jechać, to jechać!

— Panie Tomaszu! Strzemiennego klinika! Jest jeszcze wino w butelce!

— Chętnie, pozwólcie mnie, podzielę raz-dwa!

Rozlał równiuteńko. Trąciliśmy się i wypili. Zarzuciłem chlebak na ramię. Poczekaj poprawił taśmę od maski przeciwgazowej i ujął walizkę. Na wieku widniały białe litery i cyfry: nazwisko, imię, stopień, numer oflagu, bloku, pokoju i numer jeniecki właściciela. Spytałem:

— Nie kazali wam pisać adresu w Polsce?

— A jakże, był taki przepis, lecz generał zalecił bojkot. Oficerowie zawodowi musieliby podawać miejsce postoju swojej jednostki. A to naruszałoby tajemnicę wojskową, oczywiście przedwojenną. Chodźmy.

— Słuchaj! — Masłowiec chwycił Byczotupskiego za rękę. — Widziałem samochód!

— Mam nadzieję, że nie pierwszy raz w życiu. Proszę, cóż takiego?

— Szary „Opel", na chodzie, bo Rybak wyjeżdżał z garażu. Jeżeli jest benzyna i wóz naprawdę w porządku, to można by...

Poczekaj nie zwracał uwagi na rozmowę o samochodzie. Zerkał przez otwarte drzwi na korytarz. Czekał na Dahomejskiego. Nie mógł darować rzemyczka. Byczotupski powiedział wolno:

— Chciałem ci zrobić niespodziankę, ale skoro już wiesz, powiem od razu. Jedziemy jutro. Samochodem! Masłowiec wyciągnął rękę.

— To mi się podoba! Postanowiłem iść, ale wolę jechać! Józia trochę żal, ale może i lepiej! Przecież to Jonasz.

— Jutro o czwartej w garażu. Tylko punktualnie! Mamy przed sobą szmat drogi. Im wcześniej wyjedziemy, tym prędzej będziemy na miejscu. W Brygadzie odeśpisz wszystkie zaległości.

— Może zabierzemy Tomasza...? — szepnął Masłowiec. — Dziwak, ale dobry człowiek. To widać od razu... — Byczotupski skinął głową na znak zgody.

— Dobrze! Wypijmy jeszcze strzemiennego i spać — rzekł po chwili. — Ty sam wytłumacz Poczekajowi, o co chodzi. Nie siedźcie długo.

— Nie masz pojęcia, jaka sprawiłeś mi radość! — rozczulił się Masłowiec. — Od trzydziestego dziewiatego roku nie siedziałem w osobowym samochodzie. Ostatni raz jechałem taksówka w sierpniu na dworzec. Ty nie służyłeś w wojsku, to nie wiesz, co to jest mobilizacja! Bracie! To była chwila! Wszystko działo się na opak!

— Opowiesz podczas jazdy. Dobranoc. Nie pijcie za dużo i nie hałasujcie. Do jutra!

— Co takiego? — ocknął się wreszcie Poczekaj.

— Podziękuj Alfredowi! — krzyknął Masłowiec.

W imię wspólnego dobra

w imię przybliżenia szczęśliwej przyszłości...

Subskrybujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, bo chcemy, by Polska rozwijała się jeszcze szybciej, by potężniała i rosła, by krzepły Jej siły obronne i gospodarcze. Subskrybujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, bo chcemy zwiększyć tempo budownictwa pokojowego, zwiększyć ilość nowych fabryk, hut, szpitali i teatrów. Subskrybujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, bo pragniemy zwycięstwa pokoju nad wojną, bo chcemy żyć lepiej, pogodniej i szczęśliwiej.

Subskrybujemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, bo każdy z nas jest dobrym patriotą i każdemuz nas drogie są przyszłe losy naszej pięknej Ojczyzny.

Górnicy węglowi, bohaterowie socjalistycznej pracy, żołnierze wielkiej bitwy o Plan, trwającej w mrocznych filarach i przodkach śląskich kopalń, ci, których praca jest podstawą rozwoju naszej siły gospodarczej, ludzie z „Eminencji, „Zabrza", „Prezydenta", „Chorzowa" podpisują Pozyczkę, deklarując zarobek wielu dni roboczych, gdyż wiedzą, że pożyczka, jakiej udzielają Ojczyźnie, wróci im się stokrotnie, gdyż pragną zwiększyć jeszcze bardziej wydajność pracy, a wiedzą, że osiągną to jedynie poprzez dalszą jej mechanizację, poprzez unowocześnienie kopalń, poprzez zastosowanie nowych, wyższych metod wydobycia węgla.

Czołowi górnicy kopalni śląskich, rębacz Wójcik z „Prezydenta", ładowacz Keller z „Wyzwolenia", rębacz Kisiel z kop. „Pokój" jako pierwsi subksrybują Pożyczkę.

Subskrybują ,bo zdają sobie sprawę, że pieniądze zebrane dzięki Pożyczce wkrótce już do nich wrócą w postaci nowych transporterów, nowych wrębiarek, nowych urządzeń technicznych, gdyż wiedzą, że pożyczając Polsce — pożyczają sobie.



Podpisuje pożyczkę Władysław Rosłaniec, technik Stołecznych Zakładów Mleczarskich przebywający na leczeniu w szpitalu w Warszawie. (Foto CAF)

*

Rośnie potęga Polski Ludowej na morzu. Rośnie nasza flota, rozbudowywują się porty, rytmem wspaniałej pracy tętnią odbudowane stocznie. Dalekie morza prują statki, płynące pod biało-czerwoną banderą. na odległych głębiach łowią nasze kutry, lugry i trawlery.

Aby potężniała siła biało-czerwonej bandery, aby rosły rybackie flotylle i rozwijały się stocznie, aby wzrastała zdolność przeładunkowa naszych portów — podpisują Pożyczkę marynarze floty handlowej, rybacy, stoczniowcy i pracownicy załóg portowych.

Szyper kutra „Gdy 51" Błaszczyk, marynarze Gwóźdź i Okonkowski, załogi s/s „Kraków", m/s „Warmia", statków przebywających w portach i znajdujących się na morzu — podpisują Pozyczkę.

Wiedzą, że subskrybując Pożyczkę — umacniają siły Polski na morzu, przyczyniając się do wzmocnienia sił Frontu Narodowego walki o Pokój i Plan Sześcioletni, wiedzą, ze spełniają swój patriotyczny, obywatelski obowiązek.

*

Z dnia na dzień zmienia się oblicze stolicy naszego Państwa, odbudowywanej ofiarnym wysiłkiem całego narodu. Dźwigają się w górę mury nowych kamienic, nowych gmachów, nowych osiedli. Rosną wspaniałe dzielnice mieszkaniowe, nowoczesne arterie, wiadukty i place. Warszawa roku 1951 to jedno gigantyczne zagłębie budowlane, to teren ogromnej, niespotykanej w naszych dziejach pracy, służącej sprawie pokoju i sprawie człowieka.

Aby nie osłabło tempo tej pracy, aby coraz więcej przybywało nam izb mieszkalnych, szpitali, kin i stadionów, subskrybują Pożyczkę budowniczowie Trasy W—Z, Metra, MDM, ludzie Muranowa, Żerania, Ochoty — architekci, inżynierowie, technicy, murarze, subskrybuje Pożyczkę cała pracująca stolica.

Przodujący murarz stolicy Czajka był jednym z tych, którzy dali przykład. — Za nim poszli inni.

Niech dźwiga się wzwyż Warszawa, duma naszego kraju, gigantyczny symbol zwycięstwa pokoju nad wojną, serce i mózg naszej Ludowej Ojczyzny!

*

Z pełnym przekonaniem o konieczności tego kroku, z głęboką wiarą w słuszność historycznej uchwały Rządu, mającej za cel jeszcze większe nasilenie tempa budownictwa pokojowego subskrybują Pożyczkę chłopi polscy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR, właściciele indywidualnych gospodarstw.

Katarzyna Ben, robotnica z PGR Lisewo, Wacław Witkowski, traktorzysta z olsztyńskiego, Wincenty Skruńdz, członek spółdz. produkcyjnej spod Świecia, Jan Kieroński, małorolny chłop z okolic Inowrocławia oni wszyscy wiedzą, że podpisy ich, złożone na listach subskrypcyjnych to w perspektywie więcej maszyn dla wsi więcej nawozów, to dalsza elektryfikacja osiedli wiejskich, to bogatsze plony i wspanialsze urodzaje.

Wieś polska zdąża dziś drogą, zmierzającą ku lepszemu, jaśniejszemu jutru. Wyrwana z kilkusetletniej drzemki zdąża naprzód milowymi krokami, nadrabiając wielowiekowe zaniedbania. Pług nowych czasów przeorywuje stare odłogi. Zrobiono już wiele, lecz jeszcze więcej jest do zrobienia.

I dlatego chłopstwo bierze gremialny udział w Pożyczce.

*

Szumią dźwigi, transportery i betoniarki na wielkich budowach socjalizmu. Ruszyła Częstochowa, ruszył Wizów, rosną Nowa Huta, Jaworzno, Andrychów, Żerań, Wierzbica. Przeobraża się model gospodarczy Polski. Z kraju zacofanego, wyzyskiwanego przez obcych i rodzimych kapitalistów stajemy się krajem przodującej techniki i przodującego przemysłu, krajem silnym gospodarczo, jednym z najpotężniejszych bastionów pokoju. W całej Polsce rozbrzmiewają wspaniałe akordy wielkiej pracy. Budujemy Polskę żelaza i stali. Polskę jasnych domów i szczęśliwych, żyjących w dostatku ludzi.

Budują ją subskrybujący Pożyczkę Bronisław Róg, brygadzista z Nowej Huty, Tadeusz Berezecki z fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie, Ferdynand Kowalski, racjonalizator z Wizowa i tysięce i miliony innych.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski to duży krok na drodze, którą zdążamy. Wiedzą o tym budowniczowie wielkich obiektów przemysłowych, powstających w naszym kraju. Wiedzą i subskrybują Pożyczkę, gdyż tak nakazuje im ich głęboki patriotyzm, tak im poleca ich gorąca, słusznie pojęta miłość Ojczyzny.

Każda złotówka, zadeklarowana przez nas, to przecież jeszcze jedna cegła więcej na gigantycznych budowach socjalizmu!

*

Żołnierze Odrodzonego Wojska Polskiego, strzegący naszych granic, uczestnicy wielkiej Wojny Wyzwoleńczej i młodzi chłopcy, pełniący zaszczytną służbę w szeregach Wojska Ludowego — subskrybują Pożyczkę, zdając wielki egzamin dojrzałości politycznej i wyrobienia obywatelskiego. Armia nasza stoi na straży pokoju, na straży budowanego przez nas świata. Armia nasza wie, że siła Polski Ludowej, to nowe huty, nowe stalownie, nowe fabryki, to dalsze uprzemysłowienie kraju, dalsza mechanizacja rolnictwa, dalszy wzrost uświadomienia społeczeństwa.

Wie o tym strzelec Gaweł i strzelec Łabuziński i kpt. Łapiński, którzy jako jedni z pierwszych subskrybowali Pożyczkę.

Żołnierz Polski Ludowej pragnie, by zadeklarowane przezeń złotówki przyczyniły się do szybszej realizacji Planu Sześcioletniego, który wyrasta w Polsce setkami budowli pokojowych.

*

Subskrybują Pożyczkę wszyscy. cała Polska. Robotnicy, chłopi wolne zawody, przedstawiciele inteligencji pracującej, rzemieślnicy, kupcy. Nikogo nie braknie. Wszyscy rozumieją dobrze cel i znaczenie Pożyczki. Wiedzą, że służy ona Polsce że służy im samym. Wiedzą, że subskrybując Pożyczkę umacniają pokój Miliony Polaków zdają swój wielki egzamin. Egzamin, będący wykładnikiem naszej miłości do Ojczyzny, naszego pragnienia zachowania pokoju, naszego patriotyzmu i naszej dojrzałości politycznej.



Wraz z całym narodem subskrybują Pożyczkę żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Na zdjęciu: st. sierż. Szafrański Czesław podpisuje deklarację pożyczki na 14 dniówek. (Foto WAF)

Na widowni

Imperialiści rozczarowani

Parlamentarne wybory niedzielne we Francji przyniosły rozczarowanie wszystkim prawie partiom amerykańskim. — Rozczarowana jest koalicja rządowa, gdyż wybory zakończyły się sromotną klęską MRP, która straciła połowę głosów, socjaliści spadli ze skromnej liczby 18 proc. na 15 proc, a radykałowie z 11 proc. na 8 proc. ogólnej sumy głosów. Rozczarowany jest de Gaulle, którego „Związek Ludu Francuskiego" wyszedł z wyborów samorządowych w 1947 r. na czołową pozycję, a obecnie uzyskał zaledwie piątą część ogółu kartek wyborczych.

Rozczarowany i zaniepokojony wynikiem wyborów jest Waszyngton. Międzynarodowa reakcja na czele z Trumanem, Churchillem i Attlee liczyła na osłabienie pozycji partii komunistycznych i sprzymierzonych z nimi grup postępowych w Europie Zachodniej. Do jakiego stopnia byli zaślepieni niektórzy „atlantydzi" w ocenie nastrojów ludności zachodnio-europejskiej świadczy dobitnie odpowiedź Eisenhowera senatorom amerykańskim. Na pytanie, czy narody Europy zachodniej będą walczyć w wojnie przeciw ZSRR wódz armii atlantyckiej odpowiedział: „może zechcą".

Wybory włoskie były pierwszym sygnałem zwiastującym inny — niż oczekiwano w Waszyngtonie — układ polityczny. Klęska chadecji została skwitowana druzgocącym zwycięstwem bloku lewicowego we Włoszech. Obecnie spadł nowy cios na nadzieje atlantyckich polityków. Oto 5 milionów Francuzów na 17 milionów głosujących rzuciło kartki wyborcze na partię komunistyczną. W atmosferze przedwyborczej nagonki na komunistów, represji policyjnych i wobec skreślenia miliona wyborców, przeważnie sympatyków FPK — sukces ten nabiera specjalnej bardzo dla Waszyngtonu i jego planów wojennych — niemiłej wymowy.

„Paris Match" tak ujął ocenę ewentualnych wyników wyborczych we Francji przez polityków waszyngtońskich: „ponad 5 milionów głosów oddanych na komunistów oznacza nieszczęście, między 4 i 5 milionami poważną porażkę, między 4 i 3 milionami skromny sukces, poniżej 3 miliony triumf". Naród francuski — pisze „Humanite" udzielił jasnej odpowiedzi. Truman nie miał ani triumfu, ani nawet skromnego sukcesu, spotkało go po prostu katastrofalne nieszczęście". Partia komunistyczna zachowała swoją dotychczasową pozycję najsilniejszej partii francuskiej. Dzięki swej zwartości oraz popularnemu programowi reform społecznych i pokojowych przesłanek dla polityki międzynarodowej — siła i znaczenie tej partii będą wzrastać w miarę tego jak coraz dotkliwsze dla ludności będą skutki polityki zbrojeń.

Dla układu sił w parlamencie francuskim rozstrzygające znaczenie ma nie ilość głosów uzyskanych w wyborach, lecz oszukańcza ordynacja wyborcza. W Zgromadzeniu zasiądzie sześć partii o równej mniej więcej liczbie 100 mandatów, a to: komuniści, degaulliści, MRP, radykałowie, „socjaliści" i stronnictwo „czwartej siły" Reynauld. Partie koalicji rządowej ukradły komunistom prawie 80 mandatów. W tej sytuacji mówi się o utworzeniu rządu szerokiej koalicji centrowo-prawicowej z degaullistami a bez komunistów. Wybory zakończyły się sromotną porażką partii odpowiedzialnych za dotychczasową politykę, można je więc uważać jako wotum nieufności dla „amerykańskiej" polityki uprawianej przez te stronnictwa we Francji, polityki zbrojeń i wydzierżawiania Francji w pacht agresorom amerykańskim, polityki nędzy i wzrastających podatków.

Ed. Tor

Rozpoczęły się wakacje...

„Walka o wiedzę, to najważniejsze zadanie dzisiejszego okresu historycznego i obecnego pokolenia" — powiedział w ub. roku Prezydent Bierut podczas przyjęcia absolwentów Liceów Pedagogicznych.

W tym lapidarnym zdaniu zawarta jest doniosła prawda, aby bowiem zrealizować Plan 6-letni, trzeba do tego odpowiednich ludzi. Aby podnieść naszą wiedzę, naszą kulturę na wyższy poziom, należy stworzyć najpierw odpowiednie warunki materialne — dobrobyt gospodarczy. Stąd rola nauczycielstwą, rola szkoły jest obecnie większa i odpowiedzialniejsza niż kiedykolwiek w przeszłości. Szkoła ma bowiem wychować młodzież w duchu naszych czasów, aby ta uzbrojona w wiedzę i zdecydowaną postawę wobec zjawisk społecznych, w całym poczuciu wielkiej odpowiedzialności gospodarowała w przyszłości państwem, albowiem „Polska będzie taka, jaką wy ją zbudujecie".

Typowym zjawiskiem w naszym zreorganizowanym systemie szkolnictwa — są tzw. „jedenastolatki" czyli szkoły ogólnokształcące stopnia podstawowego i licealnego. Przyjrzyjmy się atmosferze wakacyjnej, jaka panuje w jednej z takich szkół w stolicy Pomorza.

W I Państwowej Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego tak jak w dziesiątkach innych szkół,

W niższych klasach podstawowych dzieci mniej wyczuwają aurę wakacyjną. Tutaj do ostatniego dnia nauka nie ulega żadnym odchyleniom Wszystko idzie składnie wytyczoną na początku roku drogą.

Najbardziej sprzeczne uczucia targają tymi, którzy już na zawsze opuszczają mury szkoły, która ich przez tyle lat wychowywała. „O szkoło, wkraczam w nowy, nieznany jeszcze, etap życia" — mówi sobie niejeden z abiturientów. Z tkliwością myśli się o szkole i o wszystkim z nią związanym, o wychowawcach, o komisji egzaminacyjnej, nawet o klasie i o swojej ławce, na której się przez tyle lat siedziało. Były to lata piękne — pełne radosnego życia zaskakujących niespodzianek i wytężonej nauki.

Teraz przed właścicielami świadectw dojrzałości stoi równie piękne, nieznane i pociągające życie. Wielu z nich przejdzie od razu bezpośrednio do uczestnictwa w wielkiej budowie sprawiedliwej Polski, inni na wyższych uczelniach zdobywać będą dalszą wiedzę. Ale wszystkim przyświeca jeden cel: pracować dla naszej Ojczyzny. Poświęcić jej wszystkie wysiłki, najszlachetniejsze zamiary i najśmielsze marzenia. Uczyli się i uczyć się będą dalej, aby spłacić dług wdzięczności jaki zaciągnęli wobec Polski Ludowej!

Dyrekcja szkoły, dumna ze swych maturzystów przygotowała im uroczyste pożegnanie. Abiturienci otrzymali świadectwa dojrzałości w dniu zakończeniu roku szkolnego. Wręczono je im w obecności grona profesorskiego, rodziców i całej młodzieży szkolnej. Ponadto najzdolniejsi w nauce i najaktywniejsi w pracy społecznej otrzymali cenne nagrody w postaci wartościowych książek.

Szkoła wypuściła w tym roku 129 dojrzałych obywateli. Do egzaminów dopuszczono ogółem 130 kandydatów. Fakt, że tylko jeden uczeń ukończył je z wynikiem negatywnym świadczy najlepiej o wielkiej pracy wychowawców jaką włożyli oni w solidne przygotowanie swoich uczniów.

Profesorowie i nauczyciele dobrze pojmują swoją szczytną misję i trafiają nie tylko do umysłów, ale i do serc swoich wychowanków.

Każdy nauczyciel, i ten który uczy małe dzieci i ten który wykłada w wyższych klasach, pamięta w swojej trudnej pracy o słowach Prezydenta Bieruta: „Nie ma piękniejszego zawodu ponad zawód nauczyciela, rozumiejącego swoje powołanie". I dlatego, że całe bez wyjątku grono nauczycielskie rozumie swoje powołanie — stąd trudną ale owocną pracę każdy z nauczycieli spełnia z uśmiechem radości. Cały zespół wykładowczy ofiarnie oddaje się swojej misji pedagogicznej i wychowawczej pojętej w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Rozumie to młodzież, która z najlepszymi wspomnieniami wyjeżdża na wakacje. Wiedzą o tym również abiturienci, którzy najlepsze wspomnienia z tego okresu zawiozą w szeroki świat — do pracy i dalszej nauki.

Henryk Wan-ski

Udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski - to Twój wkład dla zapewnienia pomyślności i zwiększenia siły naszej Ojczyzny!

17 - 24 VI. 51 r.
„DNI MORZA“

- Skarby z morza dna

Ku morzu szliśmy od dawna. Wypierani z pomorskiego wybrzeża przemocą — odchodziliśmy, ale czekaliśmy jedynie najbliższej sposobności, aby wrócić. Przez dzieje nasze wije się długa droga, wiodąca na północ ku Bałtykowi. Stoją nad nią drogowskazy historii i literatury. Trudno więc błądzić temu, kto chciałby podczas Dni Morza odbyć myślą marsz przez stulecia szlakiem minionych pokoleń ku morzu. A warto odbyć taki marsz. Ciekawy jest i pouczający.

Kiedyś w początkach naszej historii, wiedzieliśmy dobrze, że granicą północną naszego państwa, jest „mare longum”. Siedzący w Gnieźnie książę Polski rozkazywał kasztelanom w Szczecinie i w Gdańsku, przyjmował hołdy od swych lenników — Wikingów strzegących w jego imieniu ujścia Odry. Mieliśmy na Bałtyku własne statki i własne metody morskiej walki. My przecież pierwsi wprowadziliśmy konie na pokład okrętu. Symbolem Polski pierwszych Piastów był na równi z mieczem i lemieszem statek.

Ta tradycja morskiego państwa nie od razu wygasła. Morze było nam bliskie. Kiedy rycerze Krzywoustego wyrąbali nam w XII w. po raz drugi przez pomorskie puszcze drogę do Bałtyku i ujrzeli z wydm kołobrzeskich spienione fale, z piersi ich wyrwała się radosna pieśń, zanotowana przez pierwszego naszego kronikarza Galla:

„Stare i solone ryby ongi ojcom
[obcy niósł,
trzepoczące się i świeże dziś im
[wiezie synów wóz.
Ongi dumni byli ojce, gdy za grodem
[brali gród,
dziś synowie się nie trwożą burz ni
[szumów morskich wód.
Za jeleniem, sarną, dzikiem ongi
[pogoń ojców szła,
dziś synowie łowią skarby i potwory
[z morza dna.”

Nie lękaliśmy się wtedy bałtyckich sztormów. Słusznie obiecywaliśmy sobie, że z morza możemy wyłowić skarby. Niestety stało się inaczej.

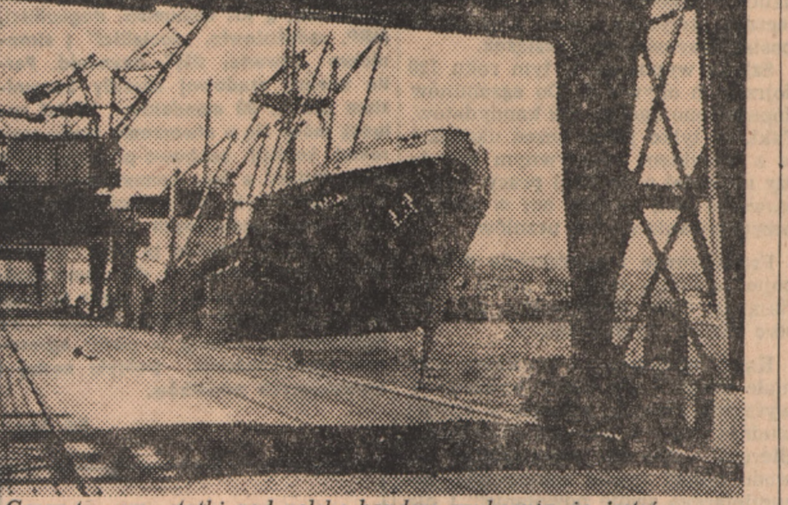
Odepchnięci od morza odeszliśmy z wybrzeża na długo. Czy jednak zapomnieliśmy o nim?

Kiedy w przeddzień odzyskania Pomorza rycerze polscy dotarli w roku 1433 do Wisłoujścia znowu porwała ich radość, jak wicher

„Przybywszy pod Gdańsk — pisze współczesny Długosz — **stali cztery dni obozem i bijąc z dział i kusz do miasta, znacznie mury osłabili Port także morski obwarowany palami, tamami i innymi opory, aby okręty łatwiej za wijać mogły do ostoi, zburzyli Polacy, znieśli do szczętu. Po czym wszystko wojsko tak konne jak i piesze rzuciwszy się w bród morski jak tylko mogło najgłębiej, po falach wyprawiało sobie gonitwy, harcowali jedni z drugimi i przez długi czas bawili się tą igraszką. Piękny to był i wesoły dzień dla rycerstwa polskiego”.**

Wróciliśmy wreszcie potem z „niemałą pociechą” nad Bałtyk pokojem Toruńskim w 1466 r., zapomnieliśmy jednak wyłowić ukryte w morzu skarby. Trochę zbyt pochopnie pozostawiliśmy za radą poety Kaspra Miaskowskiego „maszt, żagiel i kotew krzywą”.. tym, co „nad słonym Neptunem od pieluch mieszkają” — to jest gdańszczanom.

Szlachta zygmuntowska, chowająca do mieszka na stopniach Dworu Artusa gdańskie talary za zboże spławiane

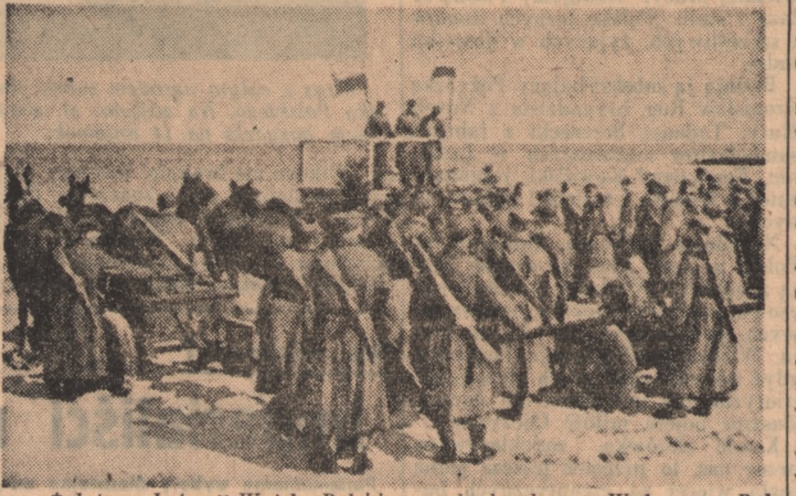


Coraz to nowe statki pod polską banderą wykazują, że jesteśmy narodem morskim. (Arch. IKP)

Wisłą, nie ciekawa była morza. Jakże typowe są tu słowa dziedzica nagłowickiego Mikołaja Reja. I on wprawdzie wraz z ogółem szlacheckim kinie „niemiecki Gdańsk” wyzyskujący Rzeczpospolitą i radzi „wyżej gdzie portu udziełać a koronne potrzeby wżdy tym opatrywać”, przerażają go jednak znane z opowieści starożytnych „morza ony srodze burzliwe, wieloryby po nich pływające, krokodyły albo smoki latające” i przyznaje się do zupełnej ignorancji w sprawach morskich.

„O Szwedzie, o Duńczyku tam nie
[umiem mówić,
Bom nie bywał na morzu, nie chcę
[śledzi łowić.
Tum jeno po sadzawkach polskich
[nieco pływał,
A na morzu bodaj tam nikt dobry
[nie bywał”.

Ten wstręt do łowienia śledzi opłaciliśmy drogo. Jeszcze przecież w XVIII wieku ubolewał ks. Gabryel Coyer, przyjaciel króla Leszczyńskiego: „nie zastanowi się ta Rzeczpospolita, że potęga Holandii miała za punkt wyjścia połów śledzi i sposób ich solenia”. Nie zastanawiali się jednak nad tym szlachcice i mieszczanie polskiego renesansu Otwinowski, Zbylitowski czy Klonowicz. Byli oni zdania, że „szczęśliwi wszyscy co chodzą po ziemi i woleli wobec tego „z brzega na morze patrzyć i na morskie wały”, niż „w nawach do dalekich krajów pielgrzymo-



Żołnierze I Armii Wojska Polskiego nad odzyskanym Wybrzeżem Bałtyku pod Kołobrzegiem. (Arch. IKP)

wać i do insuł po morzu głębokim żeglować, gdzie sroga Charybda i okrutna Scylla zgubić może”.

Nie wszyscy wprawdzie za Klonowiczem powtarzali, że „może nie wiedzieć Polak co to morze, gdy pilnie orze”. Był taki szlachcic, co to wołał w XVII wieku na sejmach, że stracić kontrolę nad Wisłoujściem to dać sobie poderżnąć gardło! Był to dyplomata, który całe swe życie poświęcił przekształceniu Polski w państwo morskie. Walczył o to podczas swych misji dyplomatycznych na zamkach Szczecina i Królewca i w swym dziele „Rozmowa Kruszwicka” twierdził, że „kto ma państwo morskie, a nie używa go, z bogatego ubogim się staje ,a z pana kmieciem”. On też Jan Dymitr Solikowski, widząc, że Polska zygmuntowska jak „lampa coraz ciemniej świeci, aż na koniec zgaśnie” ostrzegał proroczo: **„w ciele człowieczym oko jest członek najważniejszy i najszlachetniejszy. Tego gdy nie ma człowiek wszystek staje się niepotrzebnym bałwanem. Tak Korona dawszy sobie skazić port gdański to oko, którym patrzy na wszystek świat, nie co inszego będzie, jeno gburstwo a oractwo cudze a li k'temu niedostatek”.**

Czy słowa te minęły bez echa? Niezupełnie! Szlachta skarżyła się przecież po śmierci Batorego, że „morza nie mamy teraz jeno tyle ile na koniu zabrnie” i chętnie słuchała Anny Jagiellonki jednającej zwolenników dla swego siostrzeńca Zygm. Wazy wizją polskiej potęgi morskiej: „Wiedzą waszmościowie jak wiele na tym zależy wolne panowanie na morzu, bez którego słabe są największe państwa, najmniejsze państwo morskie zaś wolnością i państwem portów się wynosi”.

Nie wiadomo czy ten powód zadecydował o elekcji Zygmunta III. Faktem jest, że Wazowie zaczęli realizować szeroko zakreślony program morski. Stworzono Armadę, której oliwskie salwy rozniosły po świecie wieść o polskiej flocie, wzniesiono na wydmach helskich Władysławowo i Kazimierzowo. Rosło pokolenie polskich ludzi morza: Arciszewskich, Pieniążków, Nowodworskich i Jakimowskich.

Niestety lata „potopu” zmiotły dzieło Władysława IV. Sobieski przyjeżdżał już nad Bałtyk tylko po to, aby w Alejach Rzucewa czy Kolibek romansować z Marysieńką. Znowu odwróciliśmy się od morza. Powróciliśmy tu jeszcze na krótko podczas epopei Napoleońskiej, kiedy to w szturmie na Wisłoujście padł idący na czele polskich wiarusów ppłk Antoni Parys.

Potem przez długi okres morze było dla nas źródłem już tylko poetyckich natchnień. Ono dyktowało Mickiewiczowi na dalekim Krymie niezapomniane Sonety, ono Słowackiemu dumającemu na skałach Normandii powierzało tajemnicę „Genezis z ducha”. Norwid płynący jako prosty marynarz na statku do Ameryki poznawał dzięki niemu pracę człowieka morza i dał jej obraz w jednej z pierwszych marynistycznych nowel pt. „Cywilizacja”. Konopnicka w „Panu Balcerze” odmalowała smutną dolę polskich chłopów płynących za chlebem do dalekiej Brazylii. Inni poeci jak Asnyk czy Tetmajer stykali się z morzem na południowych plażach zagranicznych kąpieli. Ich poezje marynistyczne nie wychodzą też poza granicę poezji turysty - letnika nie zdającego sobie zupełnie sprawy ze znaczenia morza.

Kto z Polaków chciał służyć morzu musiał zaciągnąć się w służbę obcą. Tragizm tego pokolenia widzimy wyraźnie na przykładzie Conrada-Korzeniowskiego. Warunki polityczne w jakich wówczas żyliśmy zaprzepaściły jego dzieło dla Polski.

Zapomniano niemal zupełnie o bałtyckim naszym Wybrzeżu. W początkach XX dopiero wieku odkrył je Bernard Chrzanowski. Oczarowany urokiem ywbrzeża postanowił wprowadzić je do polskiej literatury i sztuki. Wydał w tym celu broszury i przewodniki, usiłował przez korespondencję nakłonić polskich pisarzy do zainteresowania się brzegiem kaszubskim. Jego jest zasługą, że na wybrzeżu zjawił się Żeromski. Zbudowano Gdynię, Polska bandera pojawiła się w portach świata, pisarze polscy zaczęli opisywać morze w swych dziełach.

Wrzesień 1939 roku przypieczętował okres 20-lecia krwawą obroną Westerplatte, Oksywia i Helu. 2 października ucichły działa helskcih baterii. Faszyści jednak nie zdołali odepchnąć nas od morza. Okręty polskie toczyły dalej zaciętą walkę na oceanach. W głębi Związku Radzieckiego zaś powstała brygada czołgów im. Bohaterów Westerplatte. Zajmowała się morzem nadal polska literatura. Na emigracji powstaje „Dziękuję ci kapitanie” Fiedlera i „Szkice marynistyczne” Papugi, w Polsce zaś Gołubiew i Grabski podczas największego nasilenia terroru okupacyjnego tworzą wizję Bolesławowskiej Polski morskiej w swych powieściach jakby wyprzedzając historię i obejmując powtórnie w nasze władanie „Mare longum” od Szczecina po Elbląg nim wiosną 1945 r. żołnierz polski rzucił z wydm kołobrzeskich pierścień zaślubin w fale Bałtyku.

Teraz dopiero spełniła się zapowiedź piosenki bojów Krzywoustego. W ramach wielkiej akcji kulturalnej dzięki której pisarze trafili do warsztatów pracy zjawili się literaci również w Domu Marynarza, PCWM, Stoczni, na dalekomorskich trawlerach i rybackich łodziach. Mamy nadzieję, że owocem tej akcji będą dzieła, które jak owe legendarne „skarby z morza dna” wzbogacą naszą literaturę. **Fr. Fenikowski**

List z Olsztyna

O Koperniku i nowym życiu

w starym mieście nad Łyną

Czarowna jest Ziemia Warmijska. Kto zacznie jednak zwiedzanie jej, winien najsampierw wstąpić do jej stolicy Olsztyna nad wartką rzeczułką Łyną. Tu krzyżują się linie kolejowe. wiodące wgłąb Mazur i Warmii, nad Bałtyk, na Mazowsze i do Białostocczyzny. Szlak turystyczny tędy właśnie wiedzie.

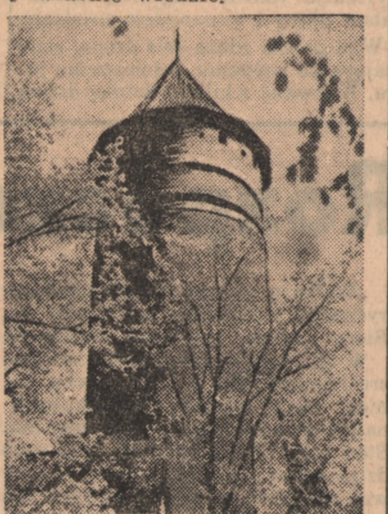
Nad miastem sterczy dumna wieżyca zamku, pobudowanego w 1315 r. W zamku tym niszczonym i odbudowywanym parokroć, pracował nasz wielki astronom Mikołaj Kopernik, na którego cześć społeczeństwo polskie postawiło u podzamcza pomnik przedstawiający biust wybitnego uczonego. Na zamku w wysokiej baszcie Kopernik, ówczesny kanonik, urządził sobie obserwatorium. W celi jego dotąd zachowały się figury i rysunki malowane przezeń na ścianie.

Zasługi Mikołaja Kopernika dla miasta są zgoła bardziej ziemskie aniżeli wypatrywanie ruchu ciał niebieskich, o których wspaniałe napisał dzieło. Astronom pobudował w Olsztynie pierwszy wodociąg, zaopatrujący miasto w wodę a także zabłysnął talentem strategicznym. Odparł on atakujących miasto i zamek Krzyżaków. Ten właśnie moment podkreślono w słowach wyrytych na tablicy cokołu pomnika Kopernikowego na podzamczu.

Obok miasta starego, zniszczonego w 45 proc. przez wojnę, rośnie jednocześnie nowe życie, odrodzone, polskie. Kiedy liliputcim olsztyńskim czerwonym tramwajem sunie się ulicami, widzimy smukłe rusztowania a na nich murarzy, wznoszących nowe budowle.

W sercu Olsztyna rośnie nowa dzielnica mieszkaniowa dla ludzi pracy — „Stare Miasto”. Nowoczesne mieszkania wyposażone będą we wszystkie niezbędne urządzenia — gaz, woda, centralne ogrzewanie o których nie śniono w stojących tu ongiś starodawnych ruderach. W pobliżu dworca buduje się nową kawiarnię, za torami kolejowymi — nowe kino.

Znaczne fundusze olsztyńska MRN przewidziała na zieleńce i parki miejskie, które w najbliższych latach zostaną trzykrotnie powiększone. Miasto nad Łyną przykłada bowiem dużo uwagi do spraw swych zielonych „płuc”.



Wieża zamkowa w Olsztynie (Arch. IKP)

Uporządkowana zostanie dzięki pomocy młodzieży SP część parku leśnego w pobliżu miasta.. Nowy okazały zieleniec powstanie nad Łyną w okolicy zamku. Sprawi to, iż cała okolica aż do mostu kolejowego stanie się uroczym zakątkiem wypoczynkowym. Drugi nowy zieleniec projektuje się w Alei Wojska Polskiego przed Wojewódzkim Domem Kultury.

Są to tylko fragmenty budownictwa Olsztyna, o których słyszy i które dostrzega przybysz bez wszechstronniejszej informacji.. A jednak świadczą one o tym, że w wiekowym mieście tętni nowe, socjalistyczne życie. (ju-k)

Przed I Kongresem Nauki Polskiej

Etnografia polska - ludzkości

Przed kilkoma dniami minęła 122 rocznica wylądowania w zatoce Astrolaby w porcie Konstantin na Nowej Gwinei 22-letniego agenta muzealnego Muzeum Godeffroy — Jana Kubary. Zdawałoby się, że tak młody, niedoświadczony człowiek nie da rady sobie z odpowiedzialnym zadaniem kompletowania zbiorów etnograficznych, dla poważnego muzeum. Lecz oto wkrótce okazało się, że Kubary — jest jedynym „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu“. W przeciągu 27 lat pobytu na wyspach Oceanu Spokojnego zbadał on Nową Gwineę, wyspy Tongo, Samoa, Gilberte, archipelag Marshalla i Karoliny przekazując nauce europejskiej mnóstwo wiadomości o tubylcach, ich języku, kulturze i obyczajach. Dzięki umiejętności podejścia do mieszkańców wysp i zżycia się z nimi (Kubary ożenił się z Palauczanką), stał się jedynym chyba etnografem tych ze wszech miar ciekawych wysp, który tyle mógł przekazać wiadomości o mieszkańcach Mikronezji nauce europejskiej.

Kubary — uważany powszechnie za Niemca, w istocie urodził się w Warszawie w r. 1846, jako uczeń szkolny należał do tajnej organizacji polskiej, a w czasie powstanie styczniowego zajmował odpowiedzialne stanowisko. Rok przed śmiercią Kubary odwiedził Polskę i wziął udział w zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie. Postanowił wówczas powrócić do kraju, lecz w 1896 r. śmierć go zaskoczyła na wyspie Ponape. (z)

Nowe kadry rzemieślników spółdzielczych

KRAKÓW. W ramach akcji szkoleniowej krakowskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła przeprowadzony został 6-cio tygodniowy kurs dla krojczych, którzy niejednokrotnie pełnią także funkcje kierowników punktów usługowych, oraz dla brakarzy Spółdzielni Pracy Rzemieślniczej. Kurs przeprowadzono na zlecenie Związku Rzemieślniczej Spółdzielni pracy.

Kurs ukończyły z wynikiem pomyślnym 34 osoby, stanowiące kadry rzemieślnicze zarówno z terenu samego Krakowa jak i z Zakopanego, Nowego Sącza, Tarnowa i innych ośrodków woj. krakowskiego.

Na uroczystym zakończeniu kursu prócz wykładowców i przedstawicieli dyrekcji krakowskiej ZDR widzieliśmy wiceprezesa Izby Rzemieślniczej ob. Broszka, Związek Rzem. Spółdz. Pracy prócz inż. Gregorowicza reprezentowali ob. ob. Malska, Rewuska i Rendowicz,

Do zebranych przemówił wicedyrektor ZDR inż. Stec, który po powitaniu przedstawicieli i kursistów naszkicował całokształt pracy na kursie, podnosząc duży wkład tak wykładowców jak i kursistów, którzy mimo ośmiogodzinnej pracy na wykładach, pracowali jeszcze po kilka godzin dziennie

Prezes Brożek oceniając nader pozytywnie prace kursistów jak i wykładowców, uwypuklił ogromne znaczenie tego rodzaju akcji w produkcji drobnotowarowej, jaką właśnie wykonuje Spółdzielczość w swych warsztatach usługowych, stwierdził, że jest to poważny wkład w wykonanie Planu 6-letniego i podbudowy dzieła pokoju. Prezes Brożek apelował do kursistów, aby uzyskane wiadomości przenieśli w teren i krzewili zdobytą na kursie wiedzę wśród swoich kolegów, a sami nieustannie dokształcali się.

Instruktor Mikoda stwierdził, że zaobserwował wielką pilność kursistów i życzył im dalszej owocnej pracy na swych placówkach produkcyjnych.

Imieniem absolwentów przemówił starosta kursu ob. Dobrowolski z Nowego Sącza, który wyraził radość z ofiarnej pracy wykładowców i podkreślił wysoki poziom wykładów. Szczególne uznanie wyraził instr. Mikodzie, który podchodząc socjalistycznie do zagadnienia szkolenia kadr, nie szczędził trudu i mozołu, aby wpoić wszystkim zasady nowoczesnego kroju polskiego systemu.

Absolwentka kursu ob. Straś, wręczyła ob. Mikodzie piękny bukiet

Uroczystość zakończyła efektownie urządzona wystawa prac egzaminacyjnych, wykonanych przez kursistów w ramach końcowego egzaminu. Widzieliśmy pięknie wykonane rysunki, oraz na wysokim poziomie wykonane ubiory z dziedziny krawiectwa męskiego, damskiego i bieliźniarstwa. To wszystko dowodzi niezbicie, że kurs spełnił swe zadanie i że przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom kultury odzieżowej, dla dobra szerokiej rzeszy świata pracy, tworzącego klientelę spółdzielczych warsztatów usługowych.

CZERWIEC
23
SOBOTA

DZIŚ: Wandy, Zenona
JUTRO: Jana Chrzciciela
Wsch. słońca: 3.27
Zachód słońca: 19.59

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000, Taksówki - 3655 i 3962, Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03. Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516.

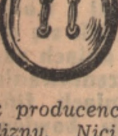
To i owo z Bydgoszczy

Bęc go ścierką!



Jadłodajnia Centrali Rybnej przeżywała onegdaj nielada rozrywkę. Z kąta wybiegł bezczelny szczur, który — prawdopodobnie — pragnął skonsumować w lokalu obiad do mowy (bitki z dorsza + kompot z dorsza). Atoli mało obeznany z szczurzym savoir-vivrem kelner w obliczu gości zaczął go gonić ze ściereczką. Człowiek król wszelkiego stworzenia, więc wiadomo: szczura przegonił. A my zawstydziliśmy się wielce, że nie posiadamy ściereczek do machania. Bo jakże by to pięknie wyglądało: zamiast CR sypać truciznę deleguje 40 gości i kelnerów w pogoń za szczurem. (ż-fa).

Historyjka o guzikach



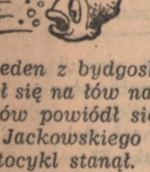
Po co istnieją guziki? Zdawałoby się — naiwne pytanie. Nawet dziecko wie, że do zapinania. I słusznie. Nie wiedzą o tym jednak producenci gotowej konfekcji i bielizny. Nici, jakimi przyszyte są guziki do ubioru, nabytego w jakimkolwiek sklepie bydgoskim, nie wytrzymują zazwyczaj dłużej niż jedną dobę.

Mówiąc szczerze na takie przyszywanie szkoda czasu. Prościej i oszczędniej byłoby dodawać guziki nie przyszyte. W przeciwnym razie trzeba je ponownie przyszywać. Czyli guzik z takiego guzika! (nuna)

Wyczółkowski na piętrze

W Muzeum Miejskim trwa obecnie przegrupowanie eksponatów. Dotyczy to szczególnie galerii obrazów. I tak bogata kolekcja dzieł Wyczółkowskiego znajdzie w całości pomieszczenie na pierwszym piętrze, na parterze natomiast, ze względu na wygodę zwiedzających, będą się mieścić ekspozycje okresowe. Na dole również znajduje się wystawa malarstwa XIX w. dająca pogląd na tradycje naszej sztuki realistycznej. Ten przekrój malarstwa XIX-wiecznego dają dzieła szeroko znanych mistrzów pędzla.

Ryby - gaśnica



Paliła się Wisła, słomą ją gasili — mówi kpiąca piosenka. My mamy do zanotowania wypadek inny: palił się motocykl — rybami zduszono ogień.

Jeden z bydgoskich wędkarzy wybrał się na łów na swojej „dwusetce" Połów powiódł się, jednak u wylotu ul. Jackowskiego na Grunwaldzką motocykl stanął. Podczas reperacji doraźnej rozlała się benzyna, która od iskry zapłonu zapaliła się, grożąc pożarem i zniszczeniem wehikułu. Dzięki przytomności umysłu motocyklisty, który z siatką pełną ryb rzucił się na płonącą benzynę i ogień zduszono. I tak motocykl ocalał a ryby... usmażyły się. (nik)

Wycieczka do Gdańska i Stutthofu

Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy urządza zbiorową wycieczkę do Gdańska i Stutthofu w dniu 1 lipca br.. Koszt wycieczki z wyżywieniem wynosi 36 złotych,.

Zapisy przyjmuje „Orbis" Aleje 1 Maja 17 i sekretariat Zarządu Okręgu Związku BoWiD Aleje 1 Maja 30 II piętro pokój nr 10

UZUPEŁNIENIE. W jednym z ostatnich numerów naszego pisma podaliśmy nazwiska maturzystów Państw. Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych. Przez przeoczenie opuściliśmy nazwiska dwóch abiturientek, a mianowicie: Marii Pokorskiej i Stanisławy Tomaszewskiej.

Nie powinno być powodów do narzekań

Nowy system rozdziału węgla wszedł w życie

Z dniem 20 czerwca br. wprowadzono w całym kraju nowy system sprzedaży węgla. Poprzez dzielnicowe biura opałowe, organizowane we wszystkich miastach i miasteczkach — materiały opałowe będą rozdzielane równomiernie między ludzi pracy. Nowa forma sprzedaży węgla likwiduje w znacznym stopniu niektóre niedociągnięcia, jak brak środków przewozowych, wykupywanie węgla przez spekulantów itp.

Nowy system sprzedaży węgla oparty jest przede wszystkim na dzielnicowych biurach opałowych, rozmieszczonych we wszystkich częściach miasta. W Bydgoszczy uruchomione będą 33 dzielnicowe biura opałowe w których będzie można zamawiać węgiel w większych ilościach, natomiast w działających już 32 punktach detalicznych węgiel będzie nadal sprzedawany od 10 do 25 kg.

Lokatorzy każdego domu chcąc zaopatrzyć się w węgiel muszą najpierw wyłonić spośród siebie tzw. komitet domowy w skład którego wejdą administrator domu i dwóch członków-związkowców. W domach jedno i dwurodzinnych komitet domowy tworzą administrator i jeden członek-związkowiec. Po wyłonieniu takiego komitetu administrator udaje się do rejonowego prowadzącego meldunki u którego otrzyma blankiety na zamówienia, które następnie rozdzieli lokatorom. Każde zamówienie musi być potwierdzone przez komitet domowy, a następnie lokator składa je osobiście w Dzielnicowym Biurze Opałowym. Od chwili zamówienie węgla w terminie czternastodniowym nabywca otrzyma połowę opału. Należy tutaj nadmienić że nabywca pozbędzie się całkowicie troski o dostarczenie węgla do domu, gdyż ta czynność należeć będzie do DBO. Druga rata zamówionego węgla dostarczona zostanie w terminie po 1 stycznia 1952 roku. Jednak przy zamawianiu opału kupujący zobowiązany jest do zapłacenia 50 proc. należności z dopłatą 15 zł od jednej tony tyt. opłat manipulacyjnych. Jeśli chodzi o opłaty za przewóz to podzielono miasto na trzy dzielnice. Koszt przewozu do pierwszej dzielnicy wynosić będzie 25 złotych, drugiej 30 zł i trzeciej 35 zł.

Węgla przez DBO nie mogą otrzymać ci mieszkańcy, którzy zaopatrują się przez zakłady pracy. Na to muszą zwrócić baczną uwagę komitety domowe.

Zwracamy również uwagę na kilka wypadków, które mogą się zdarzyć przy rozpoczęciu pracy DBO. Dzielnicowym biurom musi być wiadomo ile mogą obsłużyć klientów dziennie i jak duże pule towarowe węgla są przyznane przez składy na poszczególne dni. W przeciwnym razie może wytworzyć się sytuacja, że nie będzie można wyznaczyć klientom dokładnej daty dostawy węgla. Na tą sprawę już teraz winien zwrócić również uwagę Wydział Handlu MRN. Należy również zaopatrzyć rejonowych prowadzących meldunki w odpowiednie ilości blankietów, by nie zdarzyły się wypadki długiego czekania przez mieszkańców na węgiel.

Wkrótce w całym mieście ukażą się obwieszczenia z dokładnymi adresami poszczególnych biur dzielnicowych i należących do nich ulic. (iks)

WKKF doszkala kadrę fachową

Pojęcie Kultury Fizycznej i Sportu zawiera w swym zakresie i treści zagadnienia rozległe, różnorodne i głębokie. Dokładna ich znajomość zwłaszcza przez fachową kadrę sportową, warunkuje należyte rezultaty, działalności i pracy na polu wychowania fizycznego i sportu. Ponadto wobec coraz to nowych zdobyczy doświadczeń i nauki radzieckiej na tym polu, postulat ustawicznego doszkalania się i doskonalenia kadry sportowej jest nie tylko wskazany lecz konieczny dla usprawnienia działalności kadr.

W realizacji tego celu, Komisja Wyszkoleniowa WKKF w Bydgoszczy, w współdziałaniu z resortem Oświaty i Zdrowia, zorganizowała I-szą tego rodzaju naradę szkoleniową z udziałem całego fachowego aktywu sportowego z terenu naszego województwa, a więc instruktorów i trenerów sportowych, nauczycieli wf. wszystkich typów szkół oraz lekarzy sportowych. Zasadniczym tematem narady było zagadnienie zdrowia uprawiających ćwiczenia fizyczne i sport. Podstawowy wykład o ćwiczeniach korektywnych w ramach kultury fizycznej w świetle podstawowych jej założeń wygłosił zaproszony na naradę wybitny naukowiec polski dr Gilewicz — profesor i dziekan Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Naukowo głęboki i wielce interesujący ten wykład oraz obszerna i wyczerpująca dyskusja, przyczyniły się w wysokim stopniu do poszerzenia orientacji, pogłębienia znajomości i powiązania szeregu istotnych zagadnień z teorii wychowania fizycznego. Referaty dr J. Butkiewicza — dyr. Centr. Woj. Poradni Sportowo-Lekarskiej o znaczeniu opieki lekarskiej w sporcie oraz mgr Musiała M. — przewodniczącego Komisji Szkoleniowej WKKF o organizacji badań sportowo-lekarskich na terenie naszego województwa i zadaniach fachowego aktywu sportowego w tym zakresie, dopełniły orientacji obecnych w zakresie istotnych spraw związanych z realizacją celów zdrowotnych kultury fizycznej i sportu.

Tematyka narady zyskała odpowiednią podbudowę ideologiczną w przemówieniu wstępnym ob. F. Dąbrowskiego — przewodniczącego WKKF.

Narada osiągnęła zakreślone sobie cele, stając się ponadto ważnym momentem mobilizującym fachowy aktyw sportowy do współdziałania i propagandy oraz czujności i kontroli spraw związanych z realizacją opieki lekarskiej w sporcie.

Przesunięcie Walnego Zjazdu TPPR

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na miasto i powiat Bydgoszcz przesuwa termin V Walnego Zjazdu z dnia 24 bm. na dzień 1. 7. godz. 10 w sali Starego Teatru przy ul. Grodzkiej.

WYCIECZKA DO POZNANIA

PBP „ORBIS" urządza w niedzielę, 24 bm. wycieczkę do Poznania. W programie zwiedzanie Poznania i opera „Traviata". Koszt uczestnictwa wraz z obiadem wynosi 38,20 zł. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Turystyczny PBP „ORBIS" (koło hotelu „Orbis"). Wyjazd nastąpi w dniu 24 bm. o godz. 7.30, powrót godz. 23. (Bis)

KOMUNIKATY

W DNIU 24 BM. o godz. 10 w lokalu Izby Rzemieślniczej ul. Gen. Stalina 10 odbędzie się walne zgromadzenie Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Branży Budowlanej (w likwidacji) oraz Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Budowlanej (przejmującej).

W C. R. S. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" przy Al. 1 Maja 63 o godz. 9 odbędzie się Woj. Narada Komisji Usprawnień Samorządu Okręgu.

Z OKAZJI „DNI MORZA" w sobotę. 23 bm. o godz. 18 na przystani kajakowej KS Spójnia odbędą się tradycyjne wianki, połączone z pokazami gimnastycznymi oraz dancingu.

W DNIU 23 BM. o godz. 20 w sali Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Gen. Stalina literat red. Juliusz Gomulicki wygłosi odczyt pt. „Literatura a życie". Wstęp bezpłatny.

Dziś o godzinie 19 w lokalu Zjednoczonych Klubów Racjonalizatorskich przy Pl. Bohaterów Stalingradu 20 prof. Marian Krygier wygłosi referat pt. „Matematyka dla racjonalizatora"

„Dni Morza" w Bydgoszczy

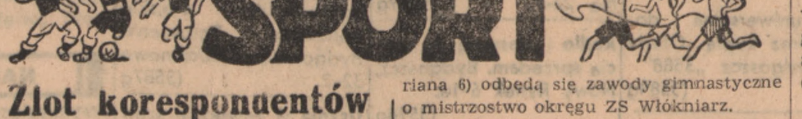
„Dni Morza" trwające od 17 do 24 czerwca br. obchodzimy w całym kraju bardzo uroczyście. W tym roku „Dni Morza" obchodzimy pod hasłem walki o pokój, o powiększenie naszych sił na odcinku morskim jako wkładu w pracę nad utrwaleniem pokoju, o wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego w gospodarce morskiej i wodno-śródlądowej w szerokim Froncie Narodowym.

W przeddzień zakończenia „Dni Morza" w sobotę 23 bm. o godz. 20 odbędą się w Bydgoszczy nad Brdą w okolicy Rybiego Rynku „Wianki Pokoju". Na program „wianków" złożą się występy baletu na scenie wodnej, orkiestry, chórów, defilada wszelkiego rodzaju jednostek wodnych na Brdzie oraz pokaz ogni bengalskich.

W niedzielę, 24 bm. o godz. 18,30 przy Rybim Rynku nastąpi powitanie uczestników Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego z Charzykowa do Bydgoszczy.

Zakończenie „Dni Morza" nastąpi w tym samym dniu w Chmielnikach gdzie odbędzie się zabawa ludowa, a w godzinach wieczornych iluminacje.

W związku z „Dniami Morza" w niedzielę na ulicach naszego miasta odbędzie się kwesta publiczna. (Bis)



Zlot korespondentów LPŻ

Dnia 24 czerwca br. o godz. 11 odbędzie się w sali Klubu Sportowego Stal (BTW) (przy ul. Floriana 8) zlot korespodentów kół LPŻ z terenu: miasta i powiatu Bydgoszcz, Wyrzysk, Szubin.

DZIŚ MISTRZ EUROPY WALCZY W BYDGOSZCZY

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 18.30 na kortach tenisowych ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego 16, dojdzie do ciekawego turnieju pięściarskiego pomiędzy I Ligowym Kolejarzem Gdańsk a OWKS-em. Drużyna gdańskich kolejarzy przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie z mistrzem Europy Chychłą na czele.

A oto skład drużyny Kolejarza, od wagi muszej do ciężkiej: Dziubak, Klein, Soczewiński, Kudłacik, Piotrowski, Chychła, Rajski, Seracki, Bork i Ustarbowski. W razie niepogody mecz odbędzie się w hali DOW przy ul. Dwernickiego. (ge)

MISTRZOSTWA L. A. JUNIORÓW

W dniach 23 i 24 bm. na stadionie Gwardii w Bydgoszczy odbędą się II lekkoatletyczne mistrzostwa woj. pomorskiego dla juniorów.

UWAGA GIMNASTYCY!

W sobotę, 23 bm. o godz. 17 na boisku przy przystani wioślarskiej ZS Stal (Floriana 6) odbędą się zawody gimnastyczne o mistrzostwo okręgu ZS Włókniarz.

W razie niepogody zawody przeprowadzone zostaną w sali gimnastycznej przy ul. Stalina 19.

MHD CONTRA CENTRALA TEKSTYLNA

W dniu dzisiejszym odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy Kołami Sportowymi Spójni przy MHD i Centrali Tekstylnej. Boisko Spójni o godz. 19.

KTO WEJDZIE DO KLASY WOJEWÓDZKIEJ

Rezerwy ligowego Kolejarza Bydgoszcz rozegrają w niedzielę 24 bm o godzinie 11 na boisku Spójni przy ul Nakielskiej mecz o wejście do klasy wojewódzkiej z Kolejarzem Solec Kujawski.

Pojedynek ten zapowiada się interesująco.

ZEBRANIA

ZKS SPÓJNIA BYDGOSZCZ. W poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 19 schadzka sekcji tenisowej w świetlicy SPÓJNI przy ul. Bronikowskiego 45. Obecność członków obowiązkowa!

ZKS KOLEJARZ — sekcja hokeja na trawie: zebranie 28 bm. o godz. 20, wydział sportowy i kierowniczy — zebranie 29 bm. o godz. 19 w świetlicy klubowej przy ul. Dworcowej 89.

Naród radziecki pogromca faszyzmu

W dniu 23 bm. o godz. 18 w sali WOSP przy ul. Gen. Stalina wygłoszony będzie odczyt poświęcony 10 rocznicy napadu hitlerowskiego na Związek Radziecki pt. „Naród radziecki pogromca faszyzmu — obrońca pokoju światowego". Odczyt wygłosi jeden z przedstawicieli Wojska Polskiego. Pod odczycie wyświetlony będzie interesujący film.

W imprezie winny wziąć udział delegacje wszystkich kół TPPR z miasta i pow. bydgoskiego.

Dla uczczenia 7 rocznicy odrodzenia Polski

Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" Bydgoszcz-wieś zatrudnieni w sekcji skupu i usług: T. Sarnowski i Kucharski, W. Rudkowski i A. Rogowska zobowiązali się wykonać roczny plan skupu wełny do dnia 1 października br.

Deklarując ten czyn inicjatorzy jego wzywają do współzawodnictwa wszystkie gminne spółdzielnie woj. pomorskiego a władze ZRS do przeprowadzenia tej akcji.

Podpisujemy pożyczkę

Pracownicy sądowi i prokuratorscy w Bydgoszczy już w pierwszym dniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski spełnili swój patriotyczny obowiązek. Tego dnia o godz. 12 na listach subskrypcyjnych figurowały nazwiska niemal wszystkich obecnych pracowników. Liczba zadeklarowanych dniówek wahała się pomiędzy 9 a 20.

W Ośrodku Ligi Morskiej w Chmielnikach odbywa się obecnie VI turnus szkolenia pracowników księgarskich MHD, PDT i Domu Książki z woj. bydgoskiego, szczecińskiego, koszalińskiego i gdańskiego. Uczestnicy kursu dowiedziawszy się o Pożyczce następ. dnia po jej ogłoszeniu zebrali się natychmiast i subskrybowali Pożyczkę przekazując wiadomość o tym telefonicznie do swych ekspozytur wojewódzkich.

Pracownicy PPK RUCH w Bydgoszczy doceniając znaczenie i cel Pożyczki, zadeklarowali w sumie 90.500 zł co równa się 4.402 dniówkom roboczym.

W akcji propagandowej na rzecz Pożyczki wyróżnili się: Żurawski, Pawlikowski, Nowak, Biedaszkiewicz, w pracy technicznej pracownicy działu finansowego, a spośród subskrybentów wyróżnić należy: kierownika rozdzielni prenumeraty zakładowej w Lipnie — Wiśniewskiego, Jekla, członka ZMP Szymańskiego z Rypina i członka ZMP Piotrowskiego z Mogilna. Akcja subskrybcji zakończona została 20 bm. o godz. 10.

Uwaga inwalidzi

Począwszy od dnia 1 września 51 r. Państwowe Zakłady Szkolenia Inwalidów w Poznaniu, Wrocławiu i Przemyślu będą przyjmowały na szkolenie inwalidów (inwalidki) wojennych wojskowych, pracy i cywilnych, ciężko-poszkodowanych o procencie inwalidztwa, przekraczający 45 proc. w wieku od 16 do 40 lat, w tym niewidomych i głuchoniemych.

Szczegółowych informacji udzielają Prezydia Powiatowych Rad Narodowych woj. bydgoskiego i Prezydia Miejskich Rad Narodowych w Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu, Toruniu i Włocławku — Referaty Pracy i Pomocy Społecznej, które przyjmują podania do dnia 15 lipca 1951 r.

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

KINA

Wolność: Samotny żagiel (16, 18.30 i 20.30)

Polonia: 15-letni kapitan (16, 18.15, 20.15)

Orzeł: Scott na Antarktydzie (15.45, 17.45, 20)

Bałtyk: Knock-out (16, 18 i 20)

Pomorzanin: Śmiali ludzie (16, 18 i 20.15)

Gryf: Pustelnia Parmeńska (I seria) (15.45, 17.45 i 20)

Mir: Młoda Gwardia I seria (19)

Rozmaitości: Norma, Lasy. (16—24)

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Społ. nr 13, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.

Lekarz-dentysta: Zofia Rodziewicz, ul. Chodkiewicza 14 (w godz. 15-17)

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

[illegible]

Sobota: Otwarte drzwi (19.30)

RADIO

Sobota, 23 czerwca

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 13.15 Reportaż „Dzieci w PGR-ach" 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Muzyka ludowa. 16.45 Aud. dla dzieci „Jak pracowaliśmy w tym roku szkolnym". 18.15 Żądło mikrofonu. 18.30 Muzyka taneczna. 18.50 Recenzja z wystawy o Słowackim, opr. T. Petrykowski.

Cenne nagrody czekają...

Zgadnijcie miejscowość na drugim rysunku konkursowym!

W ośmiu opublikowanych ostatnio reportażach zapoznaliśmy naszych Czytelników z najpiękniejszymi miejscowościami wypoczynkowymi nad Bałtykiem oraz na Mazurach, gdzie znajdują się ośrodki turystyczne PBP „ORBIS". Tym samym zakończyliśmy pierwszą część naszego wielkiego letniego konkursu pod hasłem: „Jedziemy z Orbisem na wczasy!"

Dzisiaj zamieszczamy drugi z serii rysunków, stanowiących drugą i właściwą część naszego konkursu. Rysunki te posiadają motywy charakterystyczne dla każdej z opisanych miejscowości oraz dla ułatwienia, zaopatrzone są cytatami z opublikowanych reportaży. Odgadnąć należy o jaką miejscowość (opisaną w reportażach) chodzi w rysunku. Rozwiązać konkurs z pomocą cytatu dla tych, którzy czytali uważnie nasze reportaże — to fraszka!

Rozwiązanie przesyłają Czytelnicy na końcowym kuponie, który zamieścimy po zakończeniu serii rysunków. Nagrody są bardzo atrakcyjne:

* 14-DNIOWY BEZPŁATNY POBYT W PENSJONACIE w Wiśle, Krynicy, Ciechocinku, Zakopanem — Bystre lub Jastarni.
* 7-DNIOWY BEZPŁATNY POBYT w jednym z wspomnianych pensjonatów.
* 14-DNIOWY BEZPŁATNY POBYT w jednym z ośrodków wiejskich „Orbisu" (Łeba, Stegna lub Mikołajki)
* PIĘĆ POBYTÓW BEZPŁATNYCH 7-dniowych w takichże ośrodkach wiejskich „Orbisu".

Ponadto rozlosowanych zostanie pięć biletów na wycieczki „Orbisu" pociągami turystycznymi do Warszawy, Gdańska, Poznania, oraz liczne książki.

Zaznaczamy, że pobyty w ośrodkach wypoczynkowych oraz wycieczki turystyczne nagrodzony może wykorzystać w dowolnej miejscowości i czasie. Podobnie dowolny jest wybór trasy turystycznej.



„Z obu stron rozciąga się morze. Z jednej strony spokojne, zmarszczone lekką morską wodą zatoki, z drugiej otwarty Bałtyk. Ciemnoniebieska powierzchnia wody stapia się na dalekim horyzoncie z pogodnym błękitem nieba. W dali dymią statki zmierzające do..."

Kolejarz Poznań wiceleaderem I ligi

OCZY WSZYSTKICH KIBICÓW piłkarskich zwrócone były we czwartek na małe miasteczko śląskie — Radlin, dokąd wybrał się CWKS, aby w bezpośrednim starciu z Górnikiem rozstrzygnąć o tytule mistrza rundy wiosennej. Wszystkie znaki na niebie i boisku wskazywały, że warszawianie wybiją sobie zęby na twardych górnikach i stracą przodownictwo tabeli. Tymczasem wojskowi wzięli sobie do serca ostatnią porażkę i wymusztrowali ślązaków 2:1.

KOLEJARZ POZNAŃSKI ZAKOSZTOWAŁ słodyczy zwycięstwa w Chorzowie to też u siebie nie miał zamiaru przerywać przyjemnej passy i nie zważając, że przeciwnikiem jest „sam" pogromca CWKS-u krakowskie Ogniwo, odprowadził gości na dworzec bez punktów... natomiast z bagażem bramek 2:0.

BUDOWLANI CHORZÓW mieli ciężką przeprawę z łodzianami, lecz w sukurs przyszło im własne boisko, co pozwoliło ślązakom „wydusić" zwycięstwo 2:1.

NIESPODZIEWANIE SILNEGO TUSZU doznali w Bytomiu krakowscy włókniarze, którym rozpalone główki zlano do „suchej nitki" trzema potężnymi wiadrami wody. Ogniwo zdobyło już 7 punktów i zdecydowanie odbiło się od

SZCZECIŃSKIEJ GWARDII, której wypadł znów nieprzyjemny wyjazd do Krakowa. Tutejsza imienniczka, która odczuwa silne zapotrzebowanie na punkty, nie bawiła się z gośćmi, lecz ruszyła ostro, kończąc partię 4:0.

WRESZCIE KOLEJARZ WARSZAWSKI zaprosił Cieślika et consortes, by własnej publiczności udowodnić, że od czasu do czasu też potrafi wygrać. Nie było to efektowne zwycięstwo lecz jedyny celny strzał wystarczył, by chorzowian zmusić do kapitulacji i... głębokich rozmyślań nad niewesołą pozycją w tabeli, która przedstawia się obecnie następująco.

1. CWKS	11	17	21:14
2. Kolejarz Poz.	11	15	19:15
3. Gwardia Kr.	11	14	14:7
4. Górnik Radlin	11	14	20:14
5. Ogniwo Kraków	11	14	17:14
6. Budowlani Chorzów	11	12	21:13
7. Kolejarz W-wa	11	12	18:14
8. Włókniarz Łódź	11	10	15:15
9. Włókniarz Kr.	11	8	21:24
10. Unia Chorzów	11	7	20:20
11. Ogniwo Bytom	11	7	9:16
12. Gwardia Szcz.	11	2	7:38

Zmiany w kadrze narodowej

hokeistów na trawie

POZNAŃ (G) Prezydium sekcji hokeja na trawie WKKF o zasięgu ogólnopolskim na swym ostatnim zebraniu postanowiło skreślić z kadry narodowej za niesportowe zachowanie się dwóch zawodników gnieźnieńskiej Spójni: Macieszczyka Narcyza i Marzeca Ryszarda. Ponadto skreśleni zostali z kadry z powodu obniżenia poziomu gry: Nowaczyk Marian i Czajka Eugeniusz (obaj Spójnia Gniezno) i Buliński Kazimierz (Unia Środa). W celu uzupełnienia tejże kadry na podstawie wniosków poszczególnych Komisji Techn. Sport. powołano do kadry narodowej na III kwartał 51 r.: Flinka Mariana i Adamskiego Ant. (obaj Spójnia Gniezno), Siankiewicza Jerzego i Krauzego Zbign. (obaj Stal Poznań), Krypińskiego Jana (Kolejarz Gniezno) oraz Główczewskiego Bronisława (Unia Śr.

Anegdoty wojskowe

Jan Bernadotte, założyciel obecnej dynastji szwedzkiej, za czasów napoleońskich marszałek Francji, gdy był jeszcze prostym sierżantem, kazał sobie wytatuować ramię.

Wiele lat później, gdy już był jego królewską mością Karolem XV, królem Szwedów, Gotów i Wandalów — pewnego dnia zachorował i lekarz uznał, że jedynym ratunkiem jest puszczenie krwi, który to zabieg stosowano zwykle na lewym ramieniu — u króla właśnie wytatuowanym.

Bernadotte opierał się długo i rozpaczliwie, czego nadworny chirurg nie mógł zrozumieć, wiedząc jak walecznym i nieustraszonym wojownikiem był monarcha. Oświadczył więc mu wręcz, że nie bierze odpowiedzialności za jego życie, potrzebne dla kraju. Wówczas król uległ, lecz zażądał od chirurga przysięgi, że nie powie nikomu o tym co widział na królewskim ramieniu. Gdy chirurg odwinął rękaw królewskiej koszuli, ujrzał piękny tatuaż, wyobrażający rewolucyjną czapkę frygijską z napisem: „Śmierć królom".

*

Ksenofont, słynny grecki dziejopis i dowódca wojsk, w czasie odwrotu spod Kunaksy strofował żołnierzy, że zbyt powolnie maszerują.

— Dobrze gadać takiemu — odezwał się na to pewien żołnierz — który siedzi na koniu.

Ksenofont zaraz zsiadł z konia i wraz z innymi maszerował pieszo, aby dać dobry przykład żołnierzom.

*

Żona jednego z oficerów skarżyła się pewnego razu Suworowowi na swojego męża:

— Panie generale, mój mąż źle się ze mną obchodzi.

— To nie jest moja rzecz — powiedział głównodowodzący.

— Ale on poza oczyma wygaduje na pana...

— A to nie pani rzecz — odpowiedział Suworow.

REKORD POLSKI W RZUCIE GRANATEM

W międzyklubowym meczu lekkoatletycznym, rozegranym 21 bm w Krywałdzie Unia pokonała Kolejarza Kraków 48:46 pkt. Podczas zawodów Konikówna ustanowiła rekord Polski w rzucie granatem wynikiem 46,44 m. W biegu na 100 m Kiszka uzyskał czas 10,8.

LEWICKI STARTUJE W FINLANDII

Znany długodystansowiec polski, tegoroczny zwycięzca biegu o „Puchar IKP" Lewicki z Kolejarza Toruń otrzymał jak się do wiadujemy — w tych dniach zaszczytną misję reprezentowania barw polskich na bieżniach fińskich. Na zaproszenie bowiem TUL (Robotnicze Związki Sportowe Finlandii), wystosowane pod adresem CRZZ, wyjeżdża do Finlandii ekipa sportowców polskich. Niewątpliwie start Lewickiego w kraju wspaniałych długodystansowców świata z pewnością wzbogaci doświadczenie młodego zawodnika toruńskiego..

OBWIESZCZENIA

UWAGA RODZICE!

Plan wyjazdów dzieci na kolonie T. P. D.

	dn.	godz.	zbiórka
Jeżewo	25. 6	15.43	14.30 Dworzec Gł.
Gdynia	25. 6	11.51	10.30 Dworzec Gł.
Murzasichle	25.6	19.59	18.30 szkoła TPD
Szpetal Dolny	26. 6	11.45	10.15 Dworzec Gł.
Strzelce Górne	27. 6	10.00	8.30 Dworzec Autobus.
Gądecz	27. 6	10.00	8.30 Dworzec Autobus.
Czemlejewo	27. 6	9.21	8.00 Dworzec Gł.
Jelenia Góra	27.6	0.29	23.00 Dworzec Gł.

Karty wyjazdów do odebrania przez zakłady pracy w T. P. D., Al. 1 Maja 88. (3603k

ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

RADIO

SOBOTA, dnia 23 czerwca 1951 r.

5,00 Początek audycji, sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6,05 Gimnastyka poranna. 6,15 Muzyka. 6,45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Koncert poranny. 8.55 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,25 Program dnia. 13,30 Audycja dla klas II i IV. 13,50 Symfoniczna muzyka popularna. 14.30 Audycja dla klas licealnych. 14.50 Gra zespół Ciukszy. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16,00 Utwory skrzypcowe Wieniawskiego. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 Reportaż. 17,15 Utwory kompozytorów polskich. 17.35 Koncert muzyki ludowej. 18.00 Odcinek pow. „Jelonek i syn". 19,00 Ze starych czasopism. 19.20 Koncert ork. Rozgłośni Wrocławskiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Przy sobocie po robocie. 21.30 Piosenka masowa. — 21.35 Audycja rozrywkowa. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert. 23.55 Program na dzień następny. 0.02 Zakończenie audycji.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Szwajcar oborowy z 3 własnymi pomocnikami potrzebny. Zgłoszenia **PGR Topola,** poczta i powiat Środa (Poznańskie). (3544k

Dwóch księgowych wzgl. **starszych kontystów** przyjmie na **dobrych warunkach, mieszkanie zapewnione.** Zgłoszenia kierować: **Delegatura PZZ Koszalin,** ul. Armii Czerwonej 31. (3569k

Dwóch pracowników niewykwalifikowanych oraz **dwóch tokarzy** wzgl. przyuczonych tokarzy przyjmiemy natychmiast. Warunki do omówienia. — **„TOR" Bydgoszcz,** ul. Grunwaldzka 24. (3601k

KUPNO

Konie kupuję, płacę wysokie ceny. Odbiór natychmiast samochodem. Karpiński — Rzeźnictwo Końskie, Grunwaldzka 62 telefon 19-65. (3584g

Konie na ubój — dzwonić nr tel. 10-95— zakupuje stale i płaci najwyższe ceny Rzeźnictwo Końskie Szczukowski, Bydgoszcz, Dolina 55. (3495g

Domek - willkę ogródkiem Grudziądz — Bydgoszcz kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty IKP Bydgoszcz „3551". (3551

Łóżeczko dziecięce żelazne w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia A. Jakubowska, Toruń, Małe Garbary 11. (3604k

Pianino kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3579". (3579g

Domek lub plac budowlany kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3606" (3606k

Radio uniwersalne i dobry obraz kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3588" (3588g

Błam na pelisę kupię. Bydgoszcz, Chrobrego 10-5. (3600g

Sypialnię jasną brzozową sprzedam. Bydgoszcz, Paderewskiego 12-7. (3592g

Radio uniwersalne 3 zakresowe sprzedam, Bydgoszcz, Łokietka 22-4a. (3581g

Małe gospodarstwo lub domek kupimy. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia „Tanio". (3456k

POKOJE

Poszukuję ucznia na wspólny pokój. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3590g

SPRZEDAŻ

Kajak dyktowy sprzedam za 500 zł. Bydgoszcz, Fredry 4-3. (3608g

Muchołapki szklane większą ilość sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „3607" (3607g

Wózek autko sprzedam. Bydgoszcz, Stroma 27-1. (3593g

Plac budowlany sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3589g

Motocykl 200 DKW stan dobry sprzedam. Świętojańska 10-3. (3591g

Radio „Pionier" sprzedam. Bydgoszcz, 20 Stycznia 22-3. (3599g

Radio i maszynę do szycia sprzedam. Bydgoszcz, Nowy Rynek 6-1a. (3598g

Autko nowe na dwojaczki sprzedam. Bydgoszcz, Chełmińska 16-6. (3552g

Radio „Blaupunkt" sześciolampowe magiczne oko prąd zmienny sprzedam. Bydgoszcz, Sielanka 18-1. (3583g

RÓŻNE

Wspólnika(ę) samotnego inteligentnego przyjmę (ogród owocowy). IKP Bydgoszcz „3585". (3585g

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zagubioną leg. Zw. Zaw. Przem. Poligraf. Jędrzejewski Janusz, Bydgoszcz. (3609g

Unieważnia się zagubioną przepustkę służbową Dułak Maria, Bydgoszcz. (3597g

Unieważnia się zagubioną legitymację szkolną nr 554. Trybuś Leszek, Bydgoszcz. (3578g

Unieważnia się zagubioną leg. Gimn. Ogólnokształc. Bydgoszcz. Bohdan Kuźmicki. (3580

POSADY WOLNE

Plebania Ryńsk, powiat Wąbrzeźno poszukuje pomoc domową starszą, znającą trochę gotowanie. (3568k

Gospodyni znająca gotowanie, chów drobiu na gospodarstwo wiejskie potrzebna. Zgłoszenia Bydgoszcz, Bocianowo 32-2. (3587g

Ucznia w zawodzie szewsko-ortopedycznym natychmiast przyjmę. Czajkowski, Toruń, Małe Garbary 25. (3595g

Goniec potrzebny. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 100. Drogeria. (3582g

ZGUBY

Zagubiono portfel z dokumentami, książeczkę wojskową wydaną RKU Białogard nr 0717126, seria A oraz dowód na konia. Zmejlik Emil, Manowo. (3605k

ZAMIANY

2 pokoje kuchnią Grudziądz zamienię na 1 kuchnią Bydgoszcz. Oferty „Prasa" Bydgoszcz, 1 Maja 55. (3602k

2 pokoje używalnością kuchni śródmieściu zamienię na 1 pokój większy kuchnią samodzielne Oferty IKP Bydgoszcz „3559". (3559g

2 pokoje używalnością kuchni zamienię na pokój kuchnią w okolicy Świętojańskiej. Wiadomość Świętojańska 3-12. (3586

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (2604k

POKOJU POSZUKUJĄ

Samotny ze wsi poszukuje pokoju. Oferty IKP Bydgoszcz „3594". (3594g

Starsza samotna bibliotekarka poszukuje pokoju. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3596g

Samotny poszukuje pokoju umeblowanego lub przy solidnej rodzinie. Wiadomość Hala Targowa stoisko 87 godz. 8-14 (3575g

HUMOR



— No! Jak tam pani Nowak? Ciągnie nareszcie pani piec już lepiej?
(Berlin. Zeitung)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem,. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11731